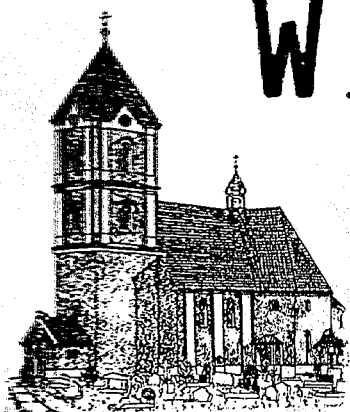
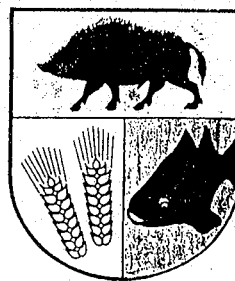




Wiadomości Izbickie

Nr. 14



CZERWIEC 1994 r. Rok wyd. II



Miesiąc Najświętszego Serca Jezusowego

Przećiętny Katolik wiąże kult Najświętszego Serca Jezusowego z osobą św. Marii Małgorzaty Alacoque i jej objawieniami Boskiego Serca. One były jednak tylko aprobatą nieba dla "Inicjatywy Prywatnej" właściwego "Twórcy" tego kultu. Ponieważ w naszej Parafii wielką jest rzesza czcicieli Najświętszego Serca Jezusowego, warto zaznajomić się z właściwym źródłem tej czci i sięgnąć trzysta lat wstecz do osoby św. J A N A E U D E S A, który żył w latach 1601 - 1680 w północnej Francji w Normandii w Ri, w diecezji Sées.

Święty Jan Eudes zapisał najpiękniejsze w dziejach Kościoła karty jako niezmordowany apostoł nabożeństwa do Serca Pana Jezusa i serca Jego Matki. Wokół tej czci wielu przed nim rozważało i próbowało sprecyzować tę cześć. Natomiast on pierwszy wystąpił publicznie z rozpowszechnieniem nabożeństwa, które było dotąd zarezerwowane tylko dla dusz wybranych. Rozpowszechnił wśród ludzi i duchowieństwa: obrazy i obrazki tych najświętszych Serc, modlitwy i wezwania pobożne.

U biskupów poszczególnych diecezji otrzymał pozwolenie na obchodzenie święta Serca Jezusa /20.X/ i Serca Maryi /8.II./. Ułożył do tekstów Mszy św. i modlitwy brewiarzowej osobne czytania i hymny. Rodziny zakonne, które założył, oddał pod opiekę Serca Jezusowego i Maryi. Jako hasło i codienne pozdrowienie wprowadził do swoich klasztorów: "Zdrowaś, Serce Najświętsze!" lub "Zdrowaś, Najukochańsze Serce Jezusa i Maryi!".

Nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego i Najśkońszego Serca Maryi szerzył Święty także przez misje urządzone przez siebie i swoich synów. Zaprowadzał je w seminariach, które prowadził jego zakon. W roku 1650 założył bractwo Serca Jezusa i Maryi. W Coutance wystawił pierwszy kościół ku czci Serca Pana Jezusa i Matki Bożej. Ale właśnie ta akcja przysporzyła Świętemu najwięcej cierpień. Naraził się bowiem błędnowiercom janse-nistom. /NB. Zakonnik Jansen głosił, że przez grzech Adama natura ludzka uległa całkowitemu zepsuciu, a zbawieni będą tylko wybrani./.

Również zakonnicy Oratorianie, z których szeregow wystąpił, również nie mogli mu tego darować. Zaczęła się nagonka. Posądzono św. Jana Eudesa wprost o herezję. Nawet król nakazał mu się usunąć z Paryża. Jan bronił się dzielnie. Przekonywał, że teologicznie nabożeństwo to nie jest błędne, a z punktu ascetyczno-duszpasterskiego ma wielkie znaczenie.

Opatrzność czuwała nad dziełem. Znaleźli się dygnitarze, którzy udzielili poparcia pięknej inicjatywie. Dla przeczności święty Jan Eudes oddał teksty do przeglądu wybitnym teologom. Ci je zatwierdzili w 1670 roku. Dwa lata później wysłał pismo do sześciu swoich domów zgromadzenia męskiego, w którym polecił obchodzić święto Serca Pana Jezusa 20 października jako święto patronalne Zgromadzenia. W tymże okólniku polecił równocześnie, by uroczystość tę poprzedziła uroczystość Niep. Serca Maryi /8 lutego/. Za Eudystami poszły zwolna inne zakony. I tak np. święto Najśw. Serca Jezusowego przyjęły: Benedyktynki od Najświętszego Sakramentu w 1674 r., Benedyktynki z Montmartre w 1674 r. Po śmierci św. Jana ukazało się dziełko "Przedziwne Serce Najświętszej Matki Bożej", w którym Święty wyłożył naukę dotyczącą tego nabożeństwa. Nosił się z myślą wydania podobnej pracy o Najśw. Sercu Jezusowym, przygotowane prace jednak śmierć przerwała. Beatyfikowany został przez papieża Piusa X w 1909 roku, zaś kanonizowany przez papieża Piusa XI w 1925 roku.



W tym samym czasie, gdy św. Jan Eudes z własnej inicjatywy głosił kult N. Serca Jezusa i Maryi, wizytka św. Małgorzata Maria Alacoque w cichym klasztorze w Paray-le-Monial w Burgundii otrzymała od Chrystusa w objawieniu prywatnym polecenie szerzenia kultu Jego Najśw. Serca z podaniem także form czci tegoż Boskiego Serca /w latach 1674-75/. Tak więc inicjatywa prywatna kapłańskiego serca św. Jana Eudesa znalazła aprobatę, a nabożeństwo do Najśw. Serca Jezusowego stało się własnością Kościoła.

OBJETNICE BOSKIEGO SERCA JEZUSOWEGO:

1. Dam mym czcicielom łaski potrzebne w ich stanie.
2. Zgoda i pokój będą panowały w ich rodzinach.
3. Będę ich pocieszał we wszystkich strapieniach.
4. Będę ich bezpieczną ucieczką za życia a szczególnie przy śmierci.
5. Wyleję obfite błogosławieństwo na wszystkie ich przedsięwzięcia.
6. Grzesznicy znajdując w mym Sercu źródło nieskończonego miłosierdzia.
7. Dusze ozięble staną się gorliwymi.
8. Dusze gorliwe dojdą szybko do wysokiej doskonałości.
9. Błogosławię domy, w których obraz mego Serca będzie zawieszony i czczony.
10. Kapłanom dam moc kruszenia serc najzwardziałszych.
11. Imiona tych, co rozszerzać będą to nabożeństwo, będą zapisane w mym Sercu na zawsze.
12. PRZYRZEKAM w nadmiarze miłosierdzia Serca mego, że wszechmocna Miłość moja, udzieli wszystkim tym, którzy komunikować będą w pierwsze piątki przez dziewięć miesięcy z rzędu, łaski pokuty ostatecznej, że nie umrą w stanie niełaski mojej, ani bez Sakramentów świętych, i że Serce moje stanie się dla nich bezpieczną ucieczką w godzinie śmierci. /Droga do nieba, str. 140

NABOŻEŃSTWO DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Apostolka Miłosierdzia Bożego Siostra FAUSTYNA /imię zakonne/, czyli Helena Kowalska, urodziła się we wsi Głogowiec koło Łodzi. Była trzecim dzieckiem z dziesięciorga rodzeństwa. W dwudziestym roku życia wstąpiła do Zgromadzenia Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia. Siostry tego Zgromadzenia poświęcały się szczególnej pracy nad tymi dziewczętami, których życie moralne i materialne było najbardziej zagrożone.

Na polecenie swego spowiednika Siostra Faustyna



zaczęła pisać dziennik zatytułowany: "Miłosierdzie Boże w duszy mojej". To szczegółowe opisanie wewnętrznych objawień i nadzwyczajnych doświadczeń duchowych odsłania nam sposób, w jaki Pan Jezus powierzył jej specjalną misję obwieszczenia światu orędzia i nowych form nabożeństwa do Miłosierdzia Bożego.

Siostra Faustyna zmarła na chorobę płuc w 1938 r. mając 33 lata. Przed swą śmiercią przepowiedziała wybuch II wojny światowej i zakres jej okrucieństwa.

Na krótko przed śmiercią pisała: "I teraz widzę, że jeśli Bóg dotknął nasz kraj największymi karami, to byłoby to jeszcze Jego wielkie miłosierdzie, bo by nas mógł ukarać wiecznym zniszczeniem za tak wielkie występki nasze.../Dziennik, str. 505, nr 1533/.

Nabożeństwo do Miłosierdzia Bożego stanowi częścią czci Boskiego Serca i zasadniczo mieści się w szeroko pojętej czci Boskiego Serca. W naszych czasach /potrzebujących szczególnie miłosierdzia/ kult Miłosierdzia Bożego zatacza coraz szersze kręgi. W naszym dekanacie strzeleckim nowy kościół w Rozmierce jest poświęcony Miłosierdziu Boskiego Serca. Polecam broszurę /którą otrzymają tegoroczni pierwszokomunikanci na pamiątkę/: "Jezu ufam Tobie" zawierającą wybrane modlitwy z "Dzienniczka" Siostry Faustyny Kowalskiej.

Opracował Ks. prob. J.K.

Kogo czcimy w czerwcu?

1. św. JUSTYNA, Męczennika - wspomnienie.
D z i e Ń D z i e c k a .
2. Uroczystość BOŻEGO CIAŁA - Procesja teoforycz.
3. św. KAROLA LWANGI i TOWARZYSZY - wspomnienie.
4. I SOBOTA Niepokal. Serca Maryi - OKAZJA B.Ciała
5. św. BONIFACEGO, bpa - wspom./NB. dawne Bractwo/
6. św. NORBERTA, biskupa - wspomnienie dawne.
9. św. EFREMA, diakona i D.K. - wspom. dawne.
10. Najświętszego SERCA JEZUSOWEGO - uroczystość.
Zakończenie Oktawy Bożego Ciała w Izbieku.
11. Niepokalanego SERCA N M P - wspom. obowiązkowe
13. św. ANTONIEGO z PADWY - wspom. obowiązkowe.
14. Błg. MICHAŁA KOZALA, bisk. i męcz. - wspom. obow.
15. Błg. JOLANTY, zakonnicy - wspom. obowiązkowe.
16. DZIEŃ MODLITW w intencji OJCA św. JANA PAŃŁA II
17. św. ALBERTA CHMIEŁOWSKIEGO, zakon. - wspom. obow.
20. św. AŁOJZEGO GONZAGI, wyznawcy - wspom. obow.
21. NMP OPOLSKIEJ - wspom. obow. /w Opolu uroczyst.
22. św. PAULINA z NOLI, bisk. - wspom. dawne.
- 36-rocznica święcen kapłańskich proboszcza.
24. NARODZENIE św. JANA CHRZCICIELA - urocz.paraf.
26. O D P U S T Parafialny - Uroczystość parafial.
27. św. CYRYLA Aleksandryjskiego, bpa. D.K. - Wsp.dow.
28. św. IRENEUSZA, Bpa. Męcz. - wspom. obowiązkowe
22. Rocznica ustanowienia Diecezji Opolskiej
29. św. PIOTRA i PAŃŁA, Apostołów - Urocz. nakazana
30. św. PIERWSZYCH MĘCZENNIKÓW RZYMSKICH - wspom.dow.

Nabożeństwa na Górze św. Anny:

Dzień Modlitw MŁODZIEŻY - 20 - 22 maja /od piątku/
Dzień Modlitw CYGANÓW /Ludu Romy/ 12 czerwca /niedza/
Dzień Modlitw DZIECI SPECJALNEJ TROSKI - 11 czerwca
Dzień Modlitw CHORYCH - 16 czerwca /czwartek/.
Dzień Modlitw MĘŻCZYZN - 25 i 26 czerwca /sob.niedza/
Dni SŁUŻBY OLTARZA /ministr./ 29 czerwca do 1 lipca
Dzień Modlitw DZIECI i Przedszkol. 2 i 3 lipca.

NABOŻEŃSTWA W CZERWCU

1. śro. 6.30 IZB. Za + Antoniego Ratuszny...
17.00 IZB. W int.dzieci /DZIEŃ DZIECKA/
2. CZWARTEK - B o ż e C i a ł o
8.00 - Za żyj i zmarłych PARAFIAN /Procesja/
11.00 - OTM. Za żyj i zmarłych Parafian.
16.00 - IZB. N A B O Ż . z procesją teofor.
18.00 - IZB. Za + Dr M.Luizę Strachwąt.
3. pią. 6.30 - OTM. Za + Agn. i Stan. Bartek...
18.00 - IZB z proces. za Czcic. Naj. S.Jez.

4. sob.	6.30	IZB. Za + Ewalda Zaczek, ojca...
	18.00	OTM. /niem/ ROCESJA: Za T i A Rygol
5. NIEDZ.	7.30	IZB. Za F.i Z. Cieślik /50-lat małż
	10.00	OTM. Do Op.B. za Al.i Ot. Wacławczyk,
	18.00	IZB. Do Op.B. z rodz. Piontek, Michał
6. pon.	6.30	IZB. Za + Pawła Woszek /VI Rocznica
	18.00	IZB. Z PROCESJĄ Za + J.i M. Mróz...
7. wto.	10.30	IZB. ś l u b: Gawlik - Kalka.
	18.00	OTM. z PROCESJĄ Za + Alfonsa Joszko,
8. śro.	6.30	IZB. Za + Jana i Annę Mütz...
	18.00	IZB. z PROCESJĄ Za + Hel. Waloszek
9. czw.	6.30	IZB. Za + Karol i Paulinę Malchercz
	18.00	OTM. Z PROC. Za + Wiktora Passon...
10. pią.	6.30	OTM. Za + Pawła Rieger, rodziców...
	18.00	IZB. Zakoń. OKTAWY: Za Gawlik, Kalka
11. sob.	6.30	IZB. Do Op. B. Za Teof. Agn. Nieśiwec
	18.00	IZB. /niem/ Za + Alfonsa Raczek...
12. NIED.	7.30	OTM. Za + Piotra Wrzyciel...
	10.00	IZB. Do Op.B. za Kon.i Hil. Wieszoła
	18.00	Za + Marię Kowolik... IZB.
13. pon.	6.30	Za + Adelajdę Płoszczycza... IZB.
14. wto.	6.30	OTM. W 30-ty dzień + Alfonsa Thedy,
	19.00	IZB. I ROCZNICA + Ryszarda Krzyżan.
15. śro.	6.30	w KLASZTORZE za + Siostry, krewnych,
	17.00	IZB. I ROCZNICA + Katarzyny Dyla.
16. czw.	6.30	IZB. Za + Alojzego Kampa, żonę...
	17.00	OTM. Za + Reinholda Kampa,
17. pią.	6.30	IZB. Za + Norberta Kloska...
18. sob.	6.30	IZB. Za + Jana Richtera...
	18.00	OTM. /niem/ Za + Aug. Gertr. Ralla..
19. NIED.	7.30	IZB. Za + Annę i Leona Mrochen...
	10.00	OTM. Za + Marię i Teodora Lyra...
	18.00	IZB. Za + Jana i Martę Larisch...
20. pon.	6.30	IZB. Za + Annę i Anton. Pakosz...
	18.00	IZB. Za klasy VIII /Rozd. świadectw
21. wto.	6.30	IZB! Za + Urszulę Zmuda, męża...
	19.00	IZB. Do Op. B. za Ks. Damiana Rangosa
22. śro.	6.30	IZB. Za + Józefa i Bertę Radziej...
	17.00	IZB. I ROCZNICA + Moniki Popilas.
23. czw.	6.30	IZB. Do Op.B. za R. i R. Halek.....
	17.00	OTM. POŻEGNANIE ROKU SZKOLNEGO
24. pią.	6.30	IZB. Za + Pawła Rygol, pokrew. ...
25. sob.	6.30	IZB. Za + Marię i Andr. Szczeponek
	10.30	OTM. ś l u b: Pietruszka - Gluck.
	18.00	IZB. /niem/ za + męża Jana Foik...
		SPOWIEDZ PRZEDODPUSTOWA: od 14.00 do 19.00
26. NIED.		- Odpust Parafialny - Narodz. w Jana Chrz.
	7.30	OTM. Za + Franciszka Kleemann.
	9.00	IZB. Za ROCZNE DZIECI: Gabrys Ma-
		teusz - Foks Barbara - Sowada Nikola,
		Pordzik Justyna - Glensczok Natalia,
		Nieświec Monika - Muc Martina - Po-
		laczek Daniel.
	11.00	S U M A O D P U S T O W A za Paraf
	15.00	Nieszpory Odpustowe!!!
	18.00	Za + Paulinę Kacza, w W Goya
27. pon.	6.30	Za zmarłych PARAFIAN /zalecki odpust
28. wto.	6.30	OTM:
	19.00	IZB. Za + Adolfa Wieczorek...
29. śro.	8.00	IZB. Za + Alfonsa Mandelka-
	17.00	OTM. Za + Jerzego Kołodziejczyk...
	19.00	IZB. Za + męża Karola Mnich...
30. czw.	6.30	IZB. I ROCZNICA + Marii Hermasz.
	18.00	OTM. Za + Annę i Piotra Strzałek...
=====		
UWAŻA: Z ważnej przyczyny mogą niektóre Msze		
święte ulec zmianie /za zgodą tych co		
Msze św. zamówili np. z powodu pogrzebu lub innej		
przyczyny losowej.		
=====		

DIECEZJALNY KONGRES MISYJNY.

W 1992 w dniach 16-18.X. na Jasnej Górze miał miejsce II-i Krajowy Kongres Misyjny. Na zakończenie tego Kongresu zostało wyrażone pragnienie, by odbyły się diecezjalne Kongresy Misyjne.

W naszej Diecezji taki KONGRES odbędzie się dnia 28.V.br. na Górze św. Anny.

Dzień ten za przykładem Dni Jasnogórskich z października 1992 roku pragnie być okazją dla wszystkich, /którym troska o MISJE jest bliska i droga/, Księża, Siostry, Kleryków, Katechetów, Wiernych, Animatorów misyjnych, Misjonarzy, Ich Rodziców, ku wspólnej modlitwie w intencji MISJI i MISJONARZY, oraz refleksji na temat zaangażowania na rzecz MISJI w naszych PARAFIACH w naszej DIECEZJI.

W wspólnym spotkaniu będziemy chcieli ożywić DUCHA MISYJNEGO i WOLĘ WSPÓŁPRACY W DZIELE EWANGELIZACJI

oraz troskę o powołania misyjne - pamiętając na słowa Ojca św. Jana Pawła II-go "Misje bowiem odnawiają Kościół, wzmacniają wiarę i tożsamość chrześcijańską, dają życiu chrześcijańskiemu nowy entuzjazm i nowe i uzasadnienie. WIARA UMACNIA SIĘ GDY JEST PRZEKAZYWANA. Nowa Ewangelizacja ludów chrześcijańskich znajdzie natchnienie i oparcie w oddaniu się działalności misyjnej /RMs, 2/

PROGRAM DNIA:

Godz. 10.00 Rozpoczęcie Kongresu /DOM PIELGRZYMA/

10.15 Referat na temat "Jana Pawła II-go troska o misje w Encyklice Redemptoris Missio". Ks. Józef Urban.

"Rola Papieskich Dzieł Misyjnych w diecezji i parafii" - Ks.

Antoni Kmiecik.

Zaangażowanie misyjne świeckich w Polsce - stan obecny i perspektywy - Barbara Rusin.

12.00 MSZA ŚW. - BAZYLIKA Ks. Bp Jan Bagiński.

13.00 - 13.30 - przerwa na posiłek własny.

13.45 - ŚWIADECTWA MISJONARZY....

13.45 - Spotkanie nauczających religii z Siostrą Izabelą Rudnicką.

13.45 - Spotkanie z Rodzicami naszych Misjonarzy /Księża z naszej Diecezji./

15.00 - Świadectwa i dyskusja na temat "Praca na rzecz MISJI w naszych Parafiach w naszej Diecezji."

16.00 - Zakończenie KONGRESU krótkim nabożeństwem majowym.

Oprócz tego - LOTERIA, WYSTĘPY ZESPOŁU KLERYKÓW SVD Z NYSY I PIENIĘŻNA, WYSTAWA MISYJNA....



O. Damian de Veuster

15 maja 1994 roku zostanie wyniesiony na ołtarze ojciec Damian de Veuster, misjonarz ze Zgromadzenia Najświętszych Serc.

Przy takich okazjach zadajemy sobie pytania: Kim był? Jak żył? Co nadzwyczajnego uczynił? W przypadku tego flamandzkiego zakonnika-misjonarza, beatyfikowanego w 105 lat po śmierci, odpowiedź wydaje się prosta: oto do granic heroizmu wypełniał przykazanie miłości Boga i bliźniego.

Każdy misjonarz, opuszczając rodzinę i ojczyznę, by nieść posługę Ewangelii, gdzieś w świecie, ma rozdarte serce - o. Damian, podejmując służbę dla

wśród trefowatych, odciął więzy łączące go z przeszłością. Jego światem stała się kolonia trefowatych, bez możliwości powrotu.

Wyspa Molokai na Pacyfiku. Miejsce skazane na zapomnienie przez ludzi - pamiętane przez Boga. Przywieziony tu Bożą reka, o. Damian poza posługą kapłańską jest lekarzem ciał i dusz, budowniczym, nauczycielem i krawcem, a także, gdy trzeba, zbija trumny i grzebie umarłych. Daje chorym nie tylko swą pracę nad siły, ale i myśli, i modlitwę, i w końcu życie. Umiera powalony trudem. Tuż przed śmiercią, w liście dyktowanym do brata, wyznaje, że jest wdzięczny Bogu za to, że umiera na tę samą chorobę, co jego podopieczni.

CO OZNACZAJĄ SKRÓTY?

P D R W = Papieskie Dzieło Rozszerzenia Wiary.

P D D M = Pap. Dzieło Dzie

P D P A = Pap. Dzieło św.

P U M D = Pap. Unia Misyj

na Duchownych.

2. Juni 1994

Fronleichnam

Evangelium:

Mk 14,12-16,22-26

Nach der evangelischen
Perikopen-Ordnung

Mk 14,22-24

(Laetare V)

Während des Mahles nahm er Brot, sprach den Segen, brach es und gab es ihnen mit den Worten: Nehmt, das ist mein Leib. Dann nahm er einen Becher, sprach das Dankgebet, reichte ihn seinen Jüngern, und sie tranken alle daraus. Und er sagte zu ihnen: Das ist mein Blut, das Blut des Bundes, das für viele vergossen wird.

03361



SINN STÜCKE

Es gibt nichts, was der Eucharistie an Größe gleichkommt! Nicht alle guten Werke der Welt einer guten Kommunion entgegen – das ist wie ein Staubkörnchen neben einem Gebirge.

Plinius von Aes

5. Juni 1994

Zehnter Sonntag im Jahreskreis

Evangelium: Mk 3,20-35

Nach der evangelischen

Perikopen-Ordnung

Mk 3,31-35

(13. Sonntag nach Trinitatis III)

Da kamen seine Mutter und seine Brüder: sie blieben draußen stehen und ließen ihn herausrufen. Eine Menschenmenge saß um ihn herum, und man sagte zu ihm: Deine Mutter und deine Brüder stehen draußen und wollen dich sehen. Er antwortete ihnen: wer sind meine Mutter und meine Brüder?

03362



Das Gebet, das ein Mensch nach bestem Können verrichtet, hat große Kraft. Es zieht den großen Gott in das kleine Herz, es trägt die hungrige Seele empor zu Gott, dem lebendigen Quell. Und bringt zusammen zwei Liebende: Gott und die Seele.

Gertrud von Helles

12. Juni 1994

Elfter Sonntag im Jahreskreis

Evangelium: Mk 4,26-34

Nach der evangelischen

Perikopen-Ordnung:

Mk 4,26-29

(Sexagesimae III)

Wie sollen wir das Reich Gottes schildern? Es gleicht einem Senfkorn: Es ist das kleinste von allen Samenkörnern, die man in die Erde sät. Ist es aber gesät, dann geht es auf und wird größer als alle anderen Sträucher und treibt große Zweige, so daß in seinem Schatten die Vögel des Himmels wohnen können.

03363



Alles gibt Gott. Und ich lebe, um Gott zu erfahren.

Jochen Klepper

19. Juni 1994

Zwölfter Sonntag im Jahreskreis

Evangelium: Mk 4,35-41

Nach der evangelischen

Perikopen-Ordnung: Mk 4,38-39

(4. Sonntag nach Epiphania I)

Er aber lag im Heck des Bootes auf einem Kissen und schlief. Sie weckten ihn und sagten zu ihm: Meister, kümmert es dich nicht, daß wir untergehen? Da stand er auf, drohte dem Wind und sagte zu dem See: Schweig, sei still! Und der Wind legte sich, und es trat völlige Stille ein.

03364



Wer bin ich? Einsames Fragen treibt mit mir Spott. Wer ich auch bin, Du kennst mich, Dein bin ich, o Gott.

Dietrich Bonhoeffer

26. Juni 1994

13. Sonntag im Jahreskreis

Evangelium: Mk 5,21-43

Kommt in der evangelischen

Perikopen-Ordnung nicht vor

Er ergriff die Hand des Kindes und sagte zu ihm: Talita kum, das heißt übersetzt: Mädchen, ich sage dir, steh auf! Sofort stand das Mädchen auf und ging umher. Es war zwölf Jahre alt. Die Leute aber gerieten außer sich vor Entsetzen. Doch er verbot ihnen streng, irgend jemand davon zu erzählen.

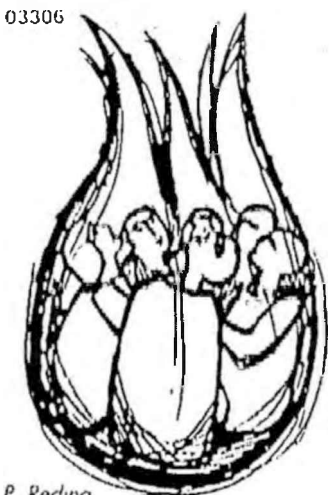
03365



Erst das ständige Bemühen um das rechte Maß in allen Dingen führt zum Leben in Harmonie und Übereinstimmung mit sich, der Mitwelt und der Umwelt.

Hildegard von Bingen

Gott ist unermeßlich, und er nährt mich mit seiner Unermeßlichkeit. Ich bin ein Nichts, weniger als ein Nichts. Dennoch kommt der unermeßliche Gott in Liebe und Barmherzigkeit zu mir.



P. Reding

Die Sache Jesu braucht Begeisterte

Pfingstnovene der Jugend

In den neun Tagen nach Christi Himmelfahrt möchten wir im Gebet Gott um seinen Heiligen Geist anrufen. Wir treffen uns..... in.....



KARIM

WIE MICH MEIN VATER GELIEBT HAT, SO LIEBE ICH EUCH! LIEBT IHR EINANDER, WIE ICH EUCH GELIEBT HABE!



Liebe Kinder,

wenn wir in diesem Monat das Pfingstfest feiern, erinnern wir uns daran, daß Gott den jüngern den Heiligen Geist gesandt hat. So hatte er es versprochen. Der Geist gab ihnen Mut, von Jesus und Gott zu erzählen - obwohl sie viele Feinde hatten denen das gar nicht gefiel. Wenn wir richtig von Gott begeistert sind, wenn wir die Sache Jesu ernst nehmen, dann können wir eine Menge schaffen. Wenn andere spüren, daß Gott uns Kraft gibt, dann können wir sie mitreißen und eine große Gemeinschaft sein. Daß ihr Euch und viele andere begeistert, wünscht Euch

Eure Michaela



B. Heinen

Lieber Gott,

zum Muttertag pflücke ich meiner Mutti einen großen Blumenstrauß. Morgens werden Vati und ich sie überraschen: Wir bringen ihr das Frühstück ans Bett. Einige meiner Freundinnen und Freunde haben nur eine Mutti; ihr Vati lebt woanders. Gib Du besonders auf sie acht, damit für sie der Muttertag so froh wird wie bei uns. Amen.

J. Mahler



Buchstabenunkraut

Pflücke zum Muttertag einen Blumenstrauß aus dem Buchstabengarten. Zehn Blumen sind waagrecht, senkrecht und diagonal gepflanzt. Leider wächst ganz viel Unkraut drum herum

B	O	S	W	N	E	L	K	E	V	A	F
T	U	L	P	E	H	I	V	D	B	H	I
I	Y	K	M	W	V	L	O	K	A	C	N
W	M	V	N	P	H	I	C	R	Q	R	G
Y	K	C	E	B	A	E	D	O	W	P	E
N	A	R	Z	I	S	S	E	K	A	I	R
M	Z	C	H	W	L	Y	Q	U	R	D	H
O	I	W	S	F	B	C	H	S	I	J	U
H	U	M	Y	K	V	I	H	X	Z	P	T
C	V	X	O	I	R	O	S	E	I	K	X
N	W	Y	U	S	V	G	H	Z	N	O	Y
L	P	A	S	T	E	R	I	J	K	L	M

Diagonal: Veilchen, Mimose
Senkrecht: Lilie, Krokus, Fingerhut
Waagrecht: Nelke, Tulpe, Narzisse, Rose, Asier

Lösung:

Wie heißt diese Stadt?



Lösung: Mülhausen



A. H. Kersch



Die Spieler bilden einen Kreis. Einer geht als Wächter in die Mitte.

Dort liegt ein verknottetes Tuch. Reihum rennt ein Spieler zum Tuch, um es zu erhaschen und damit zu seinem Platz zurückzukehren.

Der Wächter wehrt ihn ab und verfolgt den Eindringling. Wer den Wächter abschlägt, kommt selber in den Kreis.

AUS SIMBABWE

Liebe Kinder,

manchmal, wenn ich mir einen Globus oder eine Landkarte ansehe, kann ich gar nicht glauben, wie riesig diese Welt ist, die Gott geschaffen hat. In unserer Nähe wohnen viele Menschen, die nicht aus Deutschland kommen, sondern aus anderen Ländern. Sie vermissen ihre Heimat. Denn in ihrem Land ist vieles anders.

Es gibt anderes Essen, Pflanzen, die hier nicht wachsen, Früchte, die wir noch nie gesehen haben. Die Menschen sprechen andere Sprachen, und die Kinder spielen andere Spiele als wir. Aber viele Menschen auf der Welt haben eines gemeinsam: Sie sind Christen, in Afrika, Australien, Amerika, in Asien und hier in Europa. Das ist doch toll, daß viele das Gleiche glauben wie wir, und daß alle zusammenhalten, um Jesus nachzufolgen. Auf der ganzen Welt werden Gottesdienste gefeiert, und alle kennen das große Gebet der Christen: das Vater unser. Über diese riesengroße Welt hat sich der Glaube an Gott verbreitet. Diesen Monat findet Ihr Spiele aus aller Welt auf Eurer Kinderseite.

Viel Spaß wünscht Euch

Eure Michaela



Komm her!



Jungen und Mädchen bilden je eine Gruppe. Die Mädchen stellen sich in einer Zweierreihe so auf: Zwischen ihnen ist eine Gasse. Am Ende der Gasse steht ein Mädchen auf einem Stuhl, winkt mit einem Taschentuch und ruft den ersten Jungen auf: „Komm her!“ Er muß durch die Gasse gehen. Er darf nicht lachen, bis er ihr das Tuch entrissen und wieder abgegeben hat, sonst scheidet er aus. Die Mädchen geben jedoch ihr Bestes, ihn zum Lachen zu bringen. Anschließend rufen die Jungen die Mädchen auf.

ein Spiel der nordamerikanischen Indianer

Erdnußsuppe aus Nigeria

1 Zwiebel und 1 Fleischtomate kleinschneiden und mit 1 EL Margarine im Kochtopf andünsten. 1 EL Mehl einrühren. 1/2 l Hühnerbrühe zugießen. Zugedeckt 10 Min. lang bei schwacher Hitze kochen. 1 Tasse Erdnußkerne hacken und mit 2 Tassen Milch verrühren. In den Topf geben und 20 Min. weiterkochen. 4 EL gekochten Reis zugeben, salzen.

Länderlexikon

Simbabwe

in Südafrika hieß früher Rhodesien. Die meisten Einwohner haben eine schwarze Hautfarbe. Ein Fünftel der Einwohner sind Christen. Im Januar ist es dort 20° warm, im Juli etwas kühler.

Nordamerika

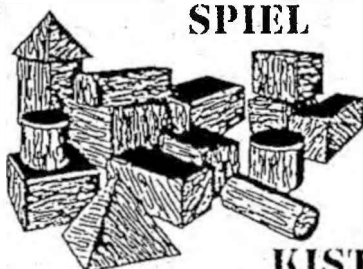
war bis vor 500 Jahren hauptsächlich von Indianern bewohnt. Heute gibt es nur noch wenige von ihnen. Sie leben in Kanada und in den USA in Reservaten.

Nigeria

liegt in Westafrika. Die Ureinwohner haben eine schwarze Hautfarbe. Etwa ein Drittel der Einwohner sind Christen. Es ist dort um 25° warm. Von April bis November ist Regenzeit.

RUBRIKEN FÜR DIE KINDERSEITE

SPIEL



KISTE



Lieber Gott,

auf der ganzen Welt gibt es Menschen, die an Dich glauben. Es macht viel mehr Freude, zur Kirche zu gehen, zu beten und an Dich zu glauben, wenn andere mitmachen.

Jesus hat uns gezeigt, wie wichtig die Gemeinschaft ist, wie wichtig es ist, daß wir uns um die anderen kümmern und sie lieben. Hilf uns, nicht nur an uns zu denken. Amen.

Gebetsmeinung des Papstes für Juni



● Wir beten, daß das vorbildliche Zeugnis und die Fürbitte der seligen Josephine Bakhita die Christen und Moslems im Sudan und den anderen Ländern des Islam ermuntern zu gegenseitigem Respekt und offenem Dialog.

Weder Josephine noch Bakhita ist der ursprüngliche Name der Ordensfrau, die um 1870 im Sudan geboren wurde. Als das neunjährige Mädchen entführt wurde, nannte man sie "Bakhita", die Glückliche - pure Ironie angesichts ihrer Kindheitsjahre als "Eigentum" eines Sklavenhändlers, später eines türkischen Offiziers. Erst im Besitz des nahenischen Vizepräsidenten durfte sie in Venedig ein befreiteres Leben führen. Die "Tochter der Nächstenliebe von Canossa" führten sie in ihrem Konvent ins Christentum ein und taufte die 20jährige. 1896 trat sie als Schwester Josephine Bakhita in den Orden ein. In beiden Weltkriegen pflegte sie Verwundete. Fast gelähmt starb sie am 8. Februar 1947 in Schio am Alpenrand. Im Mai 1992 sprach Papst Johannes Paul II. sie selig. Wenn er sie um Fürsprache bittet, vertraut er ihr die Sorge der Kirche um die Christen im sudanesischen Kriegsgebiet an. Beten wir, daß ihre Fürsprache zum Frieden zwischen den Religionen hilft.

Johannes der Täufer

24. Juni



Johannes, kleines Kind, vor dem Leben schon voll Freude über den Erlöser.

Täufer dessen, der größer ist, Rufer, Kündiger des Gotteslamms, Zeuge des Alten und Märtyrer des Neuen Bundes, bitte für uns.

03377

Fest der Apostel

Petrus und Paulus 29. Juni

Petrus



Paulus



Wenn auch Petrus und Paulus mit verschiedenen Zeichen dargestellt werden, so sind beide Bewahrer und Kündiger, kämpfen für Christus und tragen Sorge für die Wahrheit.

Petrus und Paulus sind Glaubenswahrheit Bewahrende und für den Glauben Kündende. Beide rufen auf, daß wir eine offene Kirche sein sollen, daß wir eine missionarische Kirche sein können.

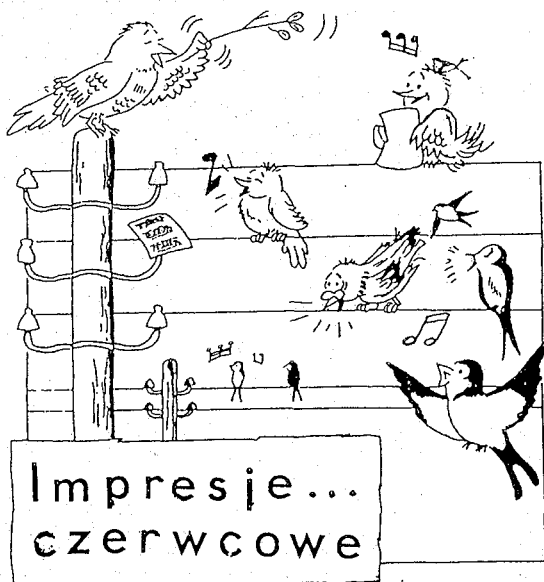
03378

Das über- gangene Herz



Herr, wie wehren wir uns, wenn du uns herausnehmen willst aus der kleintlichen Hölle der Selbstbewahrung. Mach du uns frei, und was wir nicht vermögen, schenk du uns aus dem nie veragenden Reich tum deiner geöffneten Herzen.

Königshausen



CZERWIEC — Każde dziecko słysząc tę nazwę śpiewa i skacze z radości, gdyż jak powszechnie wiadomo ten miesiąc kończy i podsumowuje rok naszej mozolnej pracy uczniowskiej.

Każdy, czy to mały czy duży, chce się poprawić, by nie mieć jedynek na świadectwie. Lecz cóż poradzić gdy wycieczka wypadnie zamiast poprawki z matematyki, lub idzie się na spacer wśród drzew i krzewów gdy obiecało się mamie, że powtórzy kilka dat z historii.

Świadectwo — to świstek papieru, który często zawążył na naszym losie! Wtedy okazuje się, że zamiast razem z wszystkimi poszło się na wagar, co niestety się nie opłaca. Lecz tego zawsze trzeba doświadczyć na własnej skórze.

Kończąc moje /chyba nie subiektywne impresje/ życzę Wam, aby ta prawda, która ukłuje Was 24 czerwca nie była zbyt bolesna...

Kasia Wieloch — Izb.

NABOŻEŃSTWA

SPOTKANIA Z BOGIEM

DLA MŁODZIEŻY

• w duchu św. Franciszka •

Zgłoszenia należy kierować:

Bracia Klercy
ul. Daszyńskiego 1
57-300 Kłodzko

Dom Pielgrzyma
ul. Jana Pawła II
47-154 Góra Św. Anny

- 13-15 maja Rekolekcje dla młodzieży męskiej
— Kłodzko
- 20-22 maja Pielgrzymka młodzieży
— Góra Św. Anny
- 4-5 czerwca Kurs duchowości franciszkańskiej
— Góra Św. Anny
- 15-22 sierpnia Rekolekcje dla młodzieży męskiej
22-31 sierpnia Kottlina Kłodzka

Poszukuje się człowieka, jednego z kilku miliardów. Wzrost i wygląd zewnętrzny — nieistotny. Czeki na niego interesująca praca. Wymagane są nieludzkio wielkie siły:

- więcej słuchać niż mówić,
- więcej mieć wyrozumiałości niż gotowości do sądenia,
- więcej pomagać niż oskarżać.

Poszukuje się człowieka.

Jeżeli fascynuje cię postać św. Franciszka i chciałbyś tak pracować, to napisz —

O. Prowincjał
al. Kasprowicza 26
51-161 Wrocław 8
Wyższe Seminarium Duchowne
ul. Daszyńskiego 1
57-300 Kłodzko



Nr. 17/42. Jahr

24. April 1994

DM 1,20

L 5132 C

die neue bildpost

SONNTAGSZEITUNG FÜR CHRISTEN IM ALLTAG

Vatikan erlaubt Ministrantinnen



LEKTORKA

Kolberg

MINISTRANTKI

Lubojanska

Pawlik

Hurek

Stępień

Życzę im wytrwania



Przeczytaj także dla Was

W czasopiśmie pod wyżej podanym tytułem przeczytałem, że Ojciec święty pozytywnie wyraził się o służbie liturgicznej dziewcząt. Nasze ministrantki /przedstawione już we Wład. Izb./ z powodzeniem od półtora roku służą Bogu przy ołtarzu!

Z radością zawiadamiam,
że dnia 21 maja 1994 roku
o godzinie 10⁰⁰
w Katedrze Opolskiej przyjmę

SAKRAMENT KAPŁAŃSTWA

k którego udzieli

Ks. Biskup Ordynariusz

Alfons Nossol

dnia 22 maja 1994 roku o godz. 10⁰⁰
złożę Bogu w kościele parafialnym
pw. św. Jacka w Kamieniu Śląskim

Prymicyjną Ofiarę
Mszy Świętej,

diakon

Andrzej
Morawiec

Uroczystość Pierwszej Komunii św.

W Uroczystość Zesłania

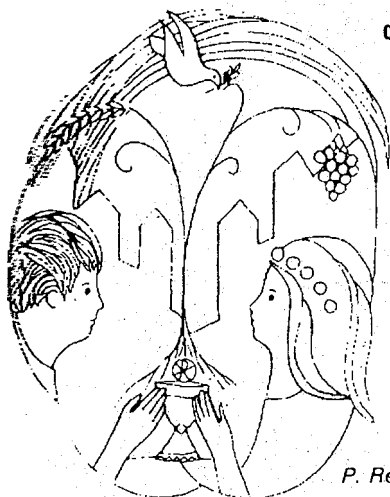
Ducha Świętego

do uczestnictwa w której

serdecznie zapraszam

Nasza Uroczystość Pierwszej Komunii świętej 50 dzieci klasy II w tym roku zbiega się w naszym dekanacie z inną podniosłą uroczystością. Niestety w Kamieniu Śląskim będzie odprawiał swe Prymicyje Neoprezbiter Ks. Andrzej Morawiec, jeden z 15 diakonów tegorocznych.

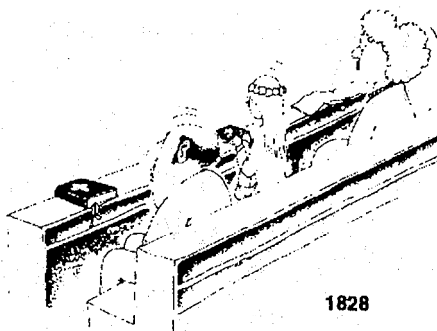
Wprowadzie Kamień Śląski już stanowi osobny dekanat, ale do niedawna był to dekanat Strzelce i należałoby się tam udać na Prymicyje, według starego powiedzenia, ale...



00159

P. Reding

Myśli...



1828

Ciocia myśli, że dziecko w porównaniu z innymi dziećmi rzeczywiście jest ładnie ubrane. Wujek wyobraża sobie wielkie oczy dziecka przy rozpakowywaniu prezentu... radia z magnetofonem. Matka myśli o dziecku. Ojciec myśli... Dziecko myśli o Bogu!

Najpiękniejszy dzień

Rodzice nie wmawiajcie dzieciom, że oto nadszedł ich najpiękniejszy dzień w życiu, dopóki sami nie odczuwacie, że przyjęcie Boga w opłatku chleba jest najpiękniejszym wydarzeniem dnia. Nie opowiadajcie im niczego o „świętym przeistoczeniu”, jeśli nie potraficie uwierzyć w swoje przemienienie. Nie wypytujcie je o cuda — Czy sami potraficie się zdumiewać?! Bóg jest przecież tak blisko!

Jeśli sami komunikujecie się z Bogiem, jeśli głębia waszego życia promieniuje na wasze dzieci, to być może i one pewnego dnia powiedzą: Kiedyś to było fajnie; w promieniach ich wiary i miłości czułem się jak ryba w wodzie!

00161



Później...

00162

nie będą myślały o zegarkach, złotych łańcuszkach i rowerach BMX. Będą opowiadały o mocnej wierze swego ojca i, nawet gdy już będą starzy, o swej matce, która przywiodła je do Boga.



Człowiek nie został stworzony, żeby rozkoszować się ziemią, lecz Bogiem. I dlatego jesteśmy szczęśliwi Tylko z Bogiem.

Ernesto Cardenal

Dzień Komunii

Dla niektórych dzień Komunii jest pusty, przerażająco pusty. Jak grób.

Pusty grób.

Brak w nim Chrystusa — nie ma Go w dzieciach nie jest obecny w rodzicach. Chrystus jest życiem.

Jezus jest bardziej żywy niż my.

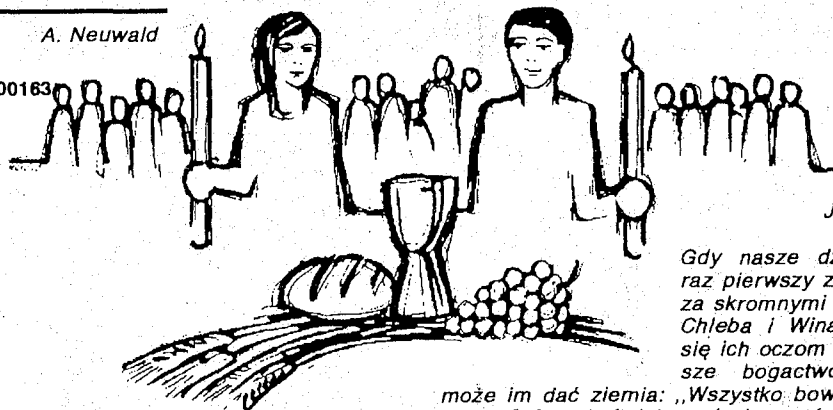
Albo zabierzemy Go z sobą na drogę naszego życia, albo nasze życie pozostanie puste — jak pusty grób.

Dzień Komunii jest szansą — szansą na życie!

H. Klein

A. Neuwald

00163



J. Mahler

Gdy nasze dzieci po raz pierwszy zatęsknią za skromnymi znakami Chleba i Wina, ukaze się ich oczom największe bogactwo, jakie

może im dać ziemia: „Wszystko bowiem jest wasze [...] czy to świat, czy życie, czy śmierć, czy to rzeczy teraźniejsze, czy przyszłe; wszystko jest wasze, wy zaś Chrystusa” (1 Kor 3,21—23). Jedząc Chleb, dotykają samego Życia.

Cały świat

Drogie Dzieci obchodzące Pierwszą Rocznicę Komunii świętej! Przedstawiam Wam, za cząsopismem "Papieskie Intencje Misyjne", sumy złożone na cele misyjne. Są w nich i Wasze ofiary PDDM.

DIECEZJA	PDRW	Taca z Niedzieli Misyjnej 1993	Niedz.Mis.'92, zaległe wpłaty i dopłaty	PDDM	PDPA	PUMD	RAZEM	Równowartość ofiar dewizowych	Liczba katolików	Statystyczny katolik na Papieskie Dzieła w złotychkach
BIAŁYSTOK				15.501.400			15.501.400		405.500	38
BIELSKO-ŻYWIEC	300.000	250.000.000		900.000			251.200.000		790.000	318
CZESTOCHOWA	2.450.000			66.700.000		5.800.000	74.950.000		895.485	84
DROHICZYN	12.435.000	131.000.000		55.120.000	4.340.000	5.930.000	208.825.000		221.195	944
ELBLĄG		30.000.000		100.100.000	50.000.000		180.100.000	52.177.500	464.956	500
ELK	11.200.000			3.005.000			14.205.000		450.000	32
GDANSK	11.916.300	30.000.000		3.220.000		500.000	45.636.300		950.000	48
GLIWICE	63.850.000	203.000.000		130.300.000	5.000.000	10.000.000	412.150.000		800.000	515
GNIEZNO		48.000.000		1.183.000			49.183.000		1.013.034	48
KALISZ		98.000.000	108.000.000	1.280.000			207.280.000		745.000	278
KATOWICE	64.860.200	197.000.000		39.104.300	11.670.000	18.560.200	331.194.700		1.535.000	216
KIELCE	6.900.000	110.000.000	80.600.000	6.550.000	6.500.000	6.500.000	217.050.000		838.000	259
KOSZLIN-KOŁOBRZEG	21.959.200	69.215.700	82.385.100	70.000			173.630.000		856.900	203
KRAKÓW	2.400.000	300.000.000		14.720.600	1.200.000		318.320.600		1.643.000	194
LEGNICA	68.916.100			82.650.000	8.450.000	52.428.000	212.444.100	124.000	1.140.000	186
LUBLIN		149.580.850		23.510.000			173.090.850		1.081.000	160
ŁOMŻA		40.000.000		1.000.000		700.000	41.700.000		582.457	72
ŁÓDŹ				72.000.000			72.000.000		490.000	147
ŁÓDŹ	11.578.000	125.000.000	95.600.000	8.545.500	660.000	4.800.000	246.183.500	1.341.500	1.520.000	163
OPOLE	75.200.000	72.000.000	36.000.000	68.075.000	8.000.000	10.000.000	269.275.000		870.000	309
PEŁPŁIN	154.205.100	175.000.000		134.093.900	8.561.300	2.160.000	474.020.300		720.000	658
PŁOCK	20.000.000	203.663.300		17.417.500	11.800.000	5.000.000	257.880.800		800.000	322
POZNAN	2.773.000	273.050.000		4.329.800			280.152.800		1.550.000	181
PRZEMYŚL	150.000.000			3.175.000	25.000.000	50.000.000	228.175.000		805.000	283
RADOM	8.680.000			1.704.000			10.384.000		1.050.000	10
RZESZÓW	7.976.400	149.549.500	3.400.000	20.910.000			181.835.900		593.000	307
SANDOMIERZ		63.000.000		3.350.000	700.000		67.050.000		700.000	96
SIEDLCE	169.500.000	359.582.000		262.600.000	130.000.000	33.000.000	954.682.000		698.200	1.367
SOSNOWIEC	1.000.000	89.000.000		21.900.000			111.900.000		800.000	140
SZCZECIN-KAMIEN				120.000			120.000		1.000.000	
TARNÓW	196.115.350	1.160.000.000		59.340.400	4.842.350		1.420.298.100	430.000	1.135.000	1.252
TORUŃ	600.000	130.000.000		5.300.000		1.500.000	137.400.000		648.186	212
WARSZAWA	11.600.000	442.185.600		159.422.000			613.207.600	451.500	1.400.000	438
WARSZAWA-PRAGA	6.288.500	251.660.000		89.157.000	200.000		347.305.500	104.000	1.100.000	316
WARMIA (OLSZTYN)	470.000	50.000.000		913.500			51.383.500		690.000	74
WŁOCŁAWEK	37.748.000	231.000.000		5.780.000	2.250.000	1.700.000	278.478.000		863.581	322
WROCŁAW	67.500.000	43.630.000		199.658.400	7.398.000	87.400.000	405.586.400	22.995.500	1.492.008	287
ZAMOŚĆ-LUBACZÓW	11.501.000	111.940.000	39.197.000				162.638.000		495.000	329
ZIELONA GÓRA-GÓRZÓW	1.800.000	205.000.000	103.400.000	3.492.900			313.692.900		877.250	358
INNIE-bez określenia Diecezji	22.928.000			45.309.300			68.237.300			
	1.224.650.150	5.791.056.950	548.582.100	1.731.508.500	286.571.650	295.978.200	9.878.347.550		34.708.752	285

Jeśli nie wiecie co oznaczają powyższe skróty, proszę zerknąć na stronicę poprzednią! Tegorocznych Pierwszokomunikantów proszę również o wsparcie Misji i wstąpienia do P D D M !!!

Uroczystość Pierwszej Komunii Św. naszą prowadziły same dzieci: AKT POMIŁY - Czech Łukasz, Kika Justyna, Puchowski Michał, Lamm Magdalena, Waszut Rafał, Kapuścińska Aniela. MODLITWĘ WIERNYCH: Grabowska Kinga, Kopocz Paweł, Mnich Dominika, Knosala Wojciech oraz OJCIEC Wieczorek Rudolf i MATKA Namyslik Anna. DZIĘKCZYNIENIE: Swaczyna Anna, Augustyniak Miłosz, Stopyra Marta, Namyslik Roman, Wieszołek Ewelina, Szczygiel Paweł.

Oto zdjęcia wszystkich naszych 51 Pierwszokomunikantów:



Anioł Dawid
Otmice



Augustyniak Miłosz - Otmice



Cebula Andrzej
Izbicko



Czech Łukasz
Otmice



Deja Sabina
Izbicko



Durka Barbara
Otmice



Fonfara Małgorzata
Ligota Czamb.



Friedrich Piotr
Ligota Czamb.



Goj Damian
Otmice



Grabowska Kinga
Otmice



Graca Piotr
Izbicko



Halek Teresa
Izbicko



Hurek Dominika
Izbicko



Joszko Ewa
Otmice



Kamiński Błażej
Otmice



Kamiński Karol
Izbicko



Kania Sabina
Izbicko



Kapuścińska Anieli
Ligota Czamborowa



Kika Justyna
Otmice



Kloska Piotr
Ligota Czambor.



Knosala Wojciech
Otmice



Kopocz Patryk
Otmice



Korol Adrian
Henryków



Kot Michał
Izbicko



Kotula Iwona
Izbicko



Krawczyk Anna
Izbicko



Kwaśna Agata
Otmice



Lamm Magdalena
Otmice



Mańka Jarosław
Izbicko



Malcherczyk Andrzej
Ligota Czamborowa



Mateja Krzysztof
Henryków



Mnich Dominika
Izbicko



Moczko Krzysztof
Izbicko



Namyślik Roman
Izbicko



Niedworok Kamila
Otmice



Niewiadomski
Bartosz - Otmice



Puchowski Michał
Izbicko



Skrzeczowska
Wanda - Ligota



Stanowska Mirela
Izbicko



Stopyra Marta
Otmice



Swaczyna Anna
Ligota Czambor.



Szczygiel Agniesz.
Otmice



Wacławczyk
Marcin - Izbicko



Waszut Rafał
Ligota Czamborowa



Wieczorek Adrian
Izbicko



Wieczorek Małgo-
rzata - Lig. Cz.



Szczygiel Paweł
Izbicko



Wieszołek Monika
Izbicko



Wieszołek Ewelina
Izbicko



Wójcik Adam
Ligota Czamborowa



Garbas Krzysztof
Izbicko

Rekolekcje Parafialne i Święte Tridium '94

Rekolekcje Wielkopostne odbywały w naszej Parafii od wielu już lat w Wielkim Tygodniu od Wielkiego Poniedziałku do środy przed Świętym Tridium. W bieżącym roku prowadził je poraz pierwszym w a oim kapłańskim życiu Franciszkanin Ojciec Julian /obok fragment obrazka prymitywnego/. Na ogół wierni byli zadowoleni. Sam Ojciec Rekolekcjonista przyznał, że ten "Izbicki Chrzest Bojowy" będzie pamiętał do końca życia. Rzeczywiście, miał wiele zajęć rekolekcyjnych, dlatego że równolegle odbywały się też

rekolekcje dla młodzieży i dzieci naszej. Podczas gdy on głosił nauki w Izbicku, Proboszcz prowadził zajęcia rekolekcyjne w kościele filialnym w Otmicach.

Na zdjęciu obok - rekolekcjonista i ks. proboszcz z grupą ministrantów i ministrantek w czasie św. tridium / z "klapaczkami"/. Dzielnych ministrantów wspomagają od wczesnego ranka też inni chłopcy.



Wdzięczny Bogu
za dar kapłaństwa
błogosławi
i o modlitwę prosi

BR. JULIAN PIOTR
MAŃKOWSKI
franciszkanin

GÓRA ŚW. ANNY
1993

WARSZAWA - WROCŁAW

BOŻE CIAŁO



Uroczystość, jak w każdej Parafii, a jednak już od trzech lat w naszej Parafii przyjął się zwyczaj nowy z aprobatą ogółu wiernych (poza jednostkami o których pisałem w artykule "Niemcy a Polacy"). Otóż jeden z ołtarzy (drugi) przygotowuje "Mniejszość Niemiecka" przed klubem DFK. Stacja ta jest odprawiana w języku niemieckim (patrz zdjęcie).

Noc Świętojańska



ŚW. JAN
CHRYZCIEL

CZERWIEC - kojarzy się nam z zapachem świeżego siana, jaśminu i róż. Zegnamy już definitywnie wiosnę i witamy lato. Około świętego Jana mamy najdłuższy dzień i najkrótszą noc.

"Wigilia uroczystości Narodzin świętego Jana - wieczór ten obchodzi cały Śląsk, zwłaszcza ludzie wiejscy. Młodzież udaje się do góry blisko położonej, gdzie zapalają pęki słomy, napuszczonej smołą..." - tak pisał Oskar Kolberg ponad sto lat temu. Dziś nic nie pozostało z tych uroczystości. Wprawdzie jeszcze do II wojny światowej w naszej okolicy znane były "ogień świętojańskie", ale niewiele przeniesiono z tych starych czasów do naszych dni. Według starych legend składało się płomienie ognia w ofierze dobrym duchom, ażeby przewyciężyły to co jest złe dla ludzi, zwierząt i dojrzewającego zboża.

Pamiętam, że w tym celu robiono wielkie przygotowania. Przywożono dużą kupę DRZEWIA OPAŁOWEGO na DANIECKIE BOISKO. Czynnością tą zajmowali się strażacy i dorosła młodzież. Gdy nadzedł ów wieczór, działwa szkolna ze swoimi nauczycielami lub rodzicami spieszyła na swoje boisko. Kiedy zrobiło się już prawie ciemno, wtedy strażacy zapalili wielki stos. Tańce ludowe i śpiew dzieci o lecie, o słońcu, urozmaiciły tę niecodzienną zabawę. Później, kiedy ognisko nieco zmalało, odważni chłopcy skakali przez to ognisko, aż iskry się sypały. Gdy promień wielkiego ogniska zgasł, zrobiło się bardzo ciemno.

Nasze babcie o "nocy świętojańskiej" wiedziały jeszcze więcej. Wiedziały, że w tej nocy "carownice" miały swoją moc. Na maśnickach jechały przez wieś, "zacarowały krowy coby młyka nie dały, abo co by z młyka nie boło masła". Czarownicom też przypisywano wpływ na inne sprawy - jak krowa przy dojeniu zaczęła nagle kopać, sama się dołała albo przemianiała się w byka. Czarownice umiały też "przyrocyć" ludziom i zwierzętom.

Na szczęście już od bardzo dawna wiadomo - wiedziały o tym i nasze babcie - że istnieje ziele dobre na wszystko: "świętojańskie ziele" zwane pospolicie dziurawiec. Kwane musiało być w tej właśnie "nocy świętojańskiej". Już w średniowieczu w odstraszeniu "diabła

carownic i wszelkiego innego zła" to ziele odgrywało wielką rolę. Nasze matki jeszcze dzisiaj o tym wiedzą, że to ziele i obecnie uzdrowia ludzi i bydlę od wielu chorób. Dziurawiec (o którym była mowa w poprzednim numerze W.I.) - jest prastarym lekiem ludowym, znanym już w czasach starożytnych. Leczy dolegliwości żołądka, jelit, wątroby i nerek.

Dziurawiec rwany w noc świętojańską odczarowuje "zacarowane młyko, jajca i masło". Wesołe wdówki nosząc go przy sobie w bieliźnie stają się znów powabne. Stare "rabczyki" (robsiki) wiedzieli o tym, że wystarczy tylko dotknąć łufę swojej flinty cudownym ziele, by "ترفیع każdy szus". Wpatrywanie się w płomienie ognia "świętojańskiego" wzmacnia oczy i je leczy, a gdy zobaczymy robaczka świętojańskiego, to już na pewno nasze oczy wyzdrowieją.

Święty Jan przynosi nam pierwsze owoce lesne, bo "święty Jon - jagod zbon". Cieszy się też stary pszczelarz, bo jemu przyniosł "święty Jon miodu zbon".

Zapomniany został piękny stary zwyczaj ale choć i w tym roku nie zobaczymy "ogni świętojańskich", to ludzie i dziś i zawsze zbierać będą dziurawiec, to cudowne ziele, dobre na wszystko - "ziele świętojańskie".

Opracował - Konrad Mientus, Daniec

KONGREGACJA MARYI

na rowerach "zdobywała" Górę Babci



S.S. NOMEN MARIE

Chrystusowej św. Anny, udając się dnia 24.4. o godzinie 17-tej na trzydniowe kongregacyjne skupienie.

Przy kościele w Izbiuku 30 rowerzystek pożegnał ks. Proboszcz życząc dobrego skupienia. Po uciążliwej ale w radosnej atmosferze dobrnęły szczęśliwie, nawet nasza najmniejsza uczestniczka Marianka (siostra ministrantki Kolberg).

Po przybyciu na Górę św. Anny przywitał nasze dzielne przełożone KM brat Dominik i rozlokował w Domu Pielgrzyma.

Po "królewskiej" kolacji, przy świetle świec odbyły się "Drożki przy grocie". Po Drodze krzyżowej udaly się do wielkiej sali w Domu Pielgrzyma na śpiewanie i modlitwy wieczorne.

Mimo "galarety w nogach" humor dopisywał

naszym Mariankom - dzień był udany.



Następnego dnia (w sobotę) po odlotach porannych i śniadaniu kongregantki nasze wyruszyły na Kalwarię wśród śpiewu i modlitw. Po przebyciu około 10 km. z wielkim apetytem zabrałyśmy się do smacznego obiadu - stwierdziły nasze dziewczyny.

Po obiedzie w sali konferencyjnej odbyła się projekcja filmu o św. Franciszku. Potem był czas wolny na spacer lub gry. Po wyznaczonym czasie na relaks dzielne przełożone harina i Ewa zwołały Marianki na próbę pieśni i gier towarzyskich, które sprzydały się przy ognisku kongregacyjnym. Po wspaniałej przesytności dnia i modlitwie wieczornej udałyśmy się na spoczynek i spałyśmy jak suszy - piszą w relacji uczestniczki.

W niedzielę, czyli na trzeci dzień, uczestniczyły nasze Marianki we Mszy świętej i modlitwach kongregacyjnych, aby pełne wrażeń i przeżyć wrócić do rodzinnego Izbecka. Były to naprawdę trzy udane dni.

Uczestniczka Ania - Izbecko

PS. Dziękujemy księdzu Proboszczowi za pomoc finansową i znalezienie czasu aby nas odwiedzić na Górze świętej Anny. Dziękujemy naszym Przełożonym Karlinie Cygan i Ewie Matuszek. Wdzięczni jesteśmy Bratu Dominikowi za zajęcie się nami na Górze św. Anny i przewiezienie naszego bagażu.

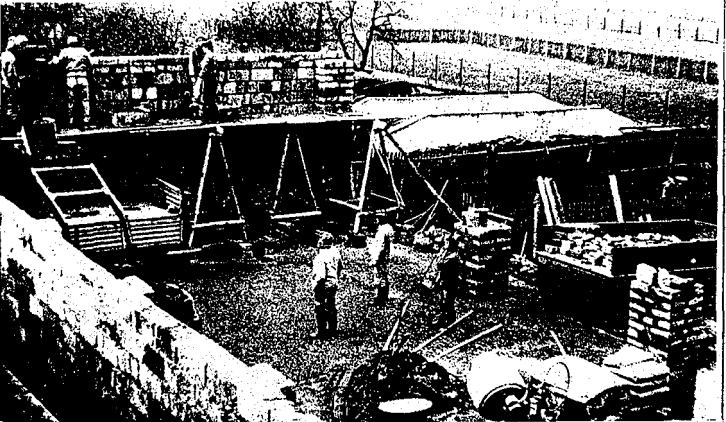
Po zeszłorocznych udanych "Wczasach kongregacji" pod namiotami, planujemy w bieżącym roku coś podobnego. - Wdzięczna kongregacja Marińska, Izbecko.



16 kwietnia - następuje zmiana Kierownika Budowy, bo murarz Palica wyjechał na stałe do Niemiec. Kierownikiem budowy zostaje murarz Jerzy Wacławczyk (Otm.)

17 kwietnia - Systemem gospodarczym wykonujemy żwirowe bloki pod ścianę środkową-nośną kościoła. Prace prowadzi niezawodny Pan Czesław Żydek. Betoniarce pilnuje godny zaufania Pan Józef Karmański (bo bloki muszą być solidne i bardzo mocne).

18 kwietnia - Stolarz Lyra i wszechstronny p. Żydek wykonują drewniane koźły różnych wymiarów, potrzebne do rusztowań murarskich.



20 kwietnia - Instalacja wodna zostaje podłączona do już wbudowanych piwnic pod planowaną zakrystią.

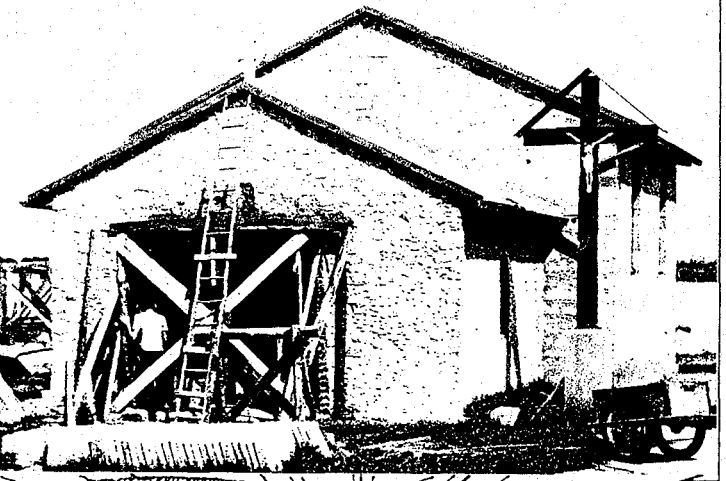
25 kwietnia - rolnicy z Ligoty Czarnoborowej (bó oni się podjęli tego zadania z braku transportu w Otmicach) przywożą piasek i żwir. Najdłużej, mimo pilnych prac polnych (3 dni) pracuje rolnik Wacławczyk Hubert z Ligoty Czarnoborowej.

KRONIKA

Równoległe z pracami przy budowie kościoła w Otmicach trwają prace wykończeniowe przy obszernej kaplicy cmentarnej (ca. 60 m²). Dach zostaje pokryty blachą cynkową. We wnętrzu montuje się boazerię sufitową i instaluje zwisy-pajaki. Wiele wysiłku kosztowało szlifowanie płyt terakotowych z wkładami granitowymi.

Chociaż kaplica będzie służyła do przechowywania zwłok zmarłych z całej parafii, to jednak poza Panem Czesławem Żydkiem z Otmic, pracują tu przeważnie parafianie Izbecka.

Wnętrze zostało tak zaplanowane, aby można było tu odprawiać Mszę świętą (najkonieczniejszych wypadkach np. gdy zmarły cieknie), chociaż jest wątpliwe, czy wierni na to się zgodzą. Przyzwyczajeni do przechowywania zwłok w domach, długo trzeba będzie i cierpliwie przekonywać do "nowych zwyczajów" (Proboszcz).



- WSPOMNIENIA - JUBILEUSZ 10-lecia rozpoczęcia budowy w OTMICACH

ODCINEK III
od 1984 roku

7 kwietnia - Przywieziona została izolacyjna wełna mineralna dla ocieplenia boazerii sufitowej. Materiał został nabyty w składzie OCMiB w Kluczborku.

8 kwietnia - Wapiennicze Zakłady w Tarnowie Opolskim dostarczyły nam surowego kamienia skalnego, który ręcznie przez naszych dzielnych mężczyzn i kawalerów (szczególnie p. krupa z Ligoty) zostały rozbite, trzeba dodać, że kamieniołom w kamieniu Śląskim ma dobry kamień i chłopci się mocno napracowali.

9 kwietnia - Pan Stachnowski z Nakła, prowadzący firmę transportową i zawsze chętny do usług, przywozi nam 20 ton cementu z Choruli.



13 kwietnia - Wykonano wykopy i założono instalację wodociągową do placu budowy od hydroforni Otmice. Instalację wykonali p. klyszcz i Gorzkula.

W tym samym dniu nasi gospodarze przywieźli 4500 sztuk cegły-sitówki z Sierakowic (koło Gliwic).

Z życia GMINY

WÓJT o WYBORACH

Zgodnie z wcześniejszą zapowiedzią postaram się przedstawić kilka informacji o wyborach do R A D Y G M I N Y.

Pan Premier Rzeczypospolitej Polskiej zarządził Wybory do Rady Gminy na 19 czerwca 1994 roku.

Zgodnie z ustawą RADA GMINY IZBICKO liczyć będzie 18 osób. Zarząd Gminy podzielił poszczególne Sołectwa na Okręgi Wyborcze proporcjonalnie do liczby mieszkańców. Okręg Wyborczy w Gminie Izbicko może liczyć zgodnie z Uchwałą Wojewódzkiego Komisarza Wyborczego od 253 do 380 osób. Granice okręgów wyborczych zostały podane na Obwieszczeniach.

Do dnia 20 maja 1994 roku do godziny 24⁰⁰ można zgłaszać Gminnej Komisji Wyborczej kandydatów na Radnych w poszczególnych Okręgach Wyborczych.

W siedzibie Gminnej Komisji Wyborczej w Urzędzie Gminy w pokoju nr 5 można nabyć wzory oświadczeń i zgłoszeń kandydatów na radnych.

Aby zgłosić kandydata na Radnego należy:

1. Uzyskać jego pisemną zgodę na kandydowanie w danym Okręgu. Można kandydować do dowolnego Okręgu na terenie Gminy, jeżeli jest się mieszkańcem tej gminy.
2. Zebrać należy 15 podpisów wyborców /uprawnionych do głosowania/ w danym Okręgu Wyborczym.
3. W zgłoszeniu kandydata należy:
 - podać nazwisko i imię kandydata,
 - wiek,
 - miejsce zamieszkania,
 - zawód,
 - okręg wyborczy do którego następuje zgłoszenie kandydata.
4. Jeżeli kandydat zechce aby obok nazwiska była umieszczona nazwa partii lub organizacji, której jest członkiem lub go popiera, należy podać skrót lub nazwę partii, organizacji w oświadczeniu o zgodzie/kandydata/na kandydowanie.

Jeżeli do 20 maja w danym Okręgu Wyborczym będzie zgłoszony tylko jeden kandydat na radnego, to w tym okręgu wyborczym będzie przedłużone zgłaszanie kandydatów do 25 maja br.

Do 25 maja 1994 roku zostaną podane do wiadomości publicznej siedziby Obwodowych Komisji Wyborczych, czyli miejsce gdzie odbędzie się głosowanie.

4 czerwca 1994 roku zostaną podane do wiadomości informacje o kandydatach na radnych.

Z d e c h e c a m wszystkim, którzy chcą włączyć się do działalności na rzecz naszej Gminy w pracach do kandydowania do Rady.

Mieszkańców naszej Gminy zachęcam do udziału w Wyborach i wyboru swoich przedstawicieli do Rady Gminy, bo tylko w ten sposób ma się wpływ na to, co dzieje się w naszej Gminie.

Wójt Gminy Manfred Grabelus

Spotkanie z Posłem

Mniejszościowy Klub DFK w Izbicku i Otmicach zaprosił posła Paździóra na "Spotkanie z wyborcami", aby podzielił się wynikami swoich prac parlamentarnych i opowiedział o swoich zamierzeniach. Spotkania te przebiegły w przyjemnej atmosferze /szczególnie w Izbicku/. Uświetniły je występy chórów dziecięcych Izbicka i Otmic /gorące brawa/.

Przybyli również zaproszeni goście spoza naszej Gminy.

Frekwencja dopisała, gdy chodzi o mieszkańców Izbicka, gorzej było w Otmicach. Spotkanie w Izbicku zainaugurował przewodniczący DFK p. Franciszek Kotula. Następnie zabrał głos sam poseł i dokładnie, ze znajomością rzeczy, opowiadał o pracy czterech posłów w Parlamencie. Wypowiedzi jego były wyważone i bez akcentów szowinistycznych. Zachęcał również do wyborów lokalnych, choć nie mógł mieć jeszcze wiadomości pewnych, bo Team Prezydent Rzeczypospolitej wtedy jeszcze nie podpisał programu wyborczego.

Specjalnie duże brawa należały się naszym dzieciom i Pani Klarze Tomala, która tak bezinteresownie poświęca się przygotowywaniu programów spotkań



Duszą artystyczną spotkań w Otmicach jest p. Palica, która wiele serca wkłada w przygotowanie dzieci do każdorazowego występu. Sam poseł w wstępie przyznał, że dzieci "od ostatniego razu poczyniły wielkie postępy".



SZKOŁA ROLNICZA

Zespół Szkół Rolniczych

Pragnę pokrótce opisać zmiany w profilu nauczania w Zespole Szkół Rolniczych w Izbicku na przestrzeni lat 1988 do 1993.

W poprzednim artykule opisane już zostało utworzenie 5-letniego Technikum Hodowlanego /1988 r./.

W 1989 roku zostaje otwarte 4-letnie Technikum Technologii Żywności o dwóch specjalnościach: Przetwórstwo Mięsa i Przetwórstwo Zboża.

Od 1991 roku zaznaczył się raptowny spadek naboru do 5-letniego Technikum Hodowlanego i zaszła konieczność zlikwidowania I klasy. Może na ten fakt wpłynęła przede wszystkim sytuacja w kraju: stagnacja rolnictwa, niedoceniańie przez władze państwowe pracy rolników /rolnictwo staje się nie dochodowe/, oraz brak zapotrzebowania na naszych absolwentów w PGR. Młodzież garnie się głównie do Technikum 4-letniego. Zauważa się też, że nie wszyscy kandydaci są przedniejszej jakości. W dodatkowej rekrutacji zgłaszają się kandydaci z odrzutów z innych uczelni.

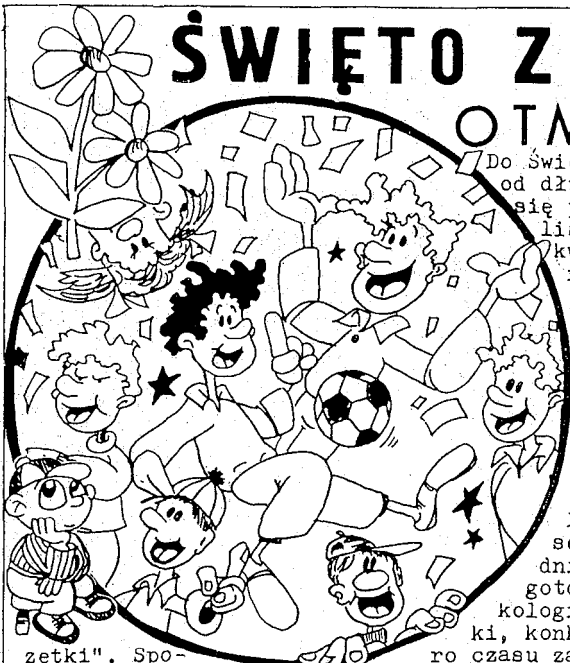
W 1993 roku zamiast Technikum 4-letniego zostaje otwarte 5-letnie Technikum Technologii Żywności. Aby uatrakcyjnić nauczanie i wykształcić naszych uczniów wszechstronnie, Dyrektor p. Andrzej Gelles /były Naczelnik naszej Gminy/, kupuje 5 maszyn do pisania i tworzy nowy dział - Kancelaria i pisanie na maszynie. Utworzona zostaje też pracownia komputerowa pod kierownictwem prof. Niewczasa.

Obecnie w naszym Zespole Szkół Rolniczych uczniowie kształcą się w następujących kierunkach:

- klasy IV i V Pięcioletniego Technikum Hodowlanego
 - klasy II, III, IV - 4-letniego Technikum Technologii Żywności,
 - klasa I - 5-letniego Technikum Technologii Żywn.
- Dyrektorem zostaje 1. 10. 1990 roku p. mgr inż. A. Gelles.

PS. 25 kwietnia miało miejsce włamanie do szkoły.

ŚWIĘTO ZIEMI OTMICE



Do Święta Ziemi już od dłuższego czasu się przygotowaliśmy. Dzień 23 kwietnia 1994 roku był ukończeniem tych przygotowań. Wszystkie nasze poczynania opatrzyć można sztyldem - "E K O".

I tak uczylimy się piosenek "przyrodniczych", przygotowaliśmy ekologiczne wystawki, konkursowe "gazetki".

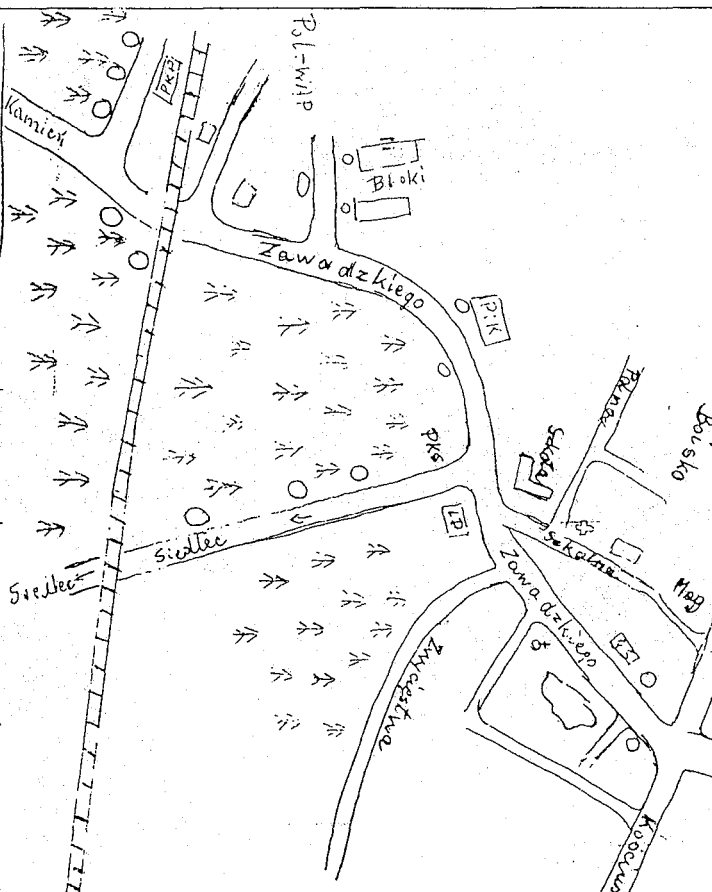
Spożycie ulotek, które rozdaliśmy mieszkańcom naszej wsi. Na ulotkach tych umieszciliśmy nasze ekologiczne postulaty oraz mapę Otmic z zaznaczonymi "brudnymi" miejscami najbliższej okolicy (popatrz poniżej). Uruchomiliśmy literackie zdolności w ramach konkursu na wiersze o zwierzętach oraz wypracowanie o tematyce ekologicznej. Nagrodzone wiersze załączamy. Jak widać żyliśmy "na zielono" od dłuższego czasu.

Sobotniego poranka - 23.IV.1994 r. wszyscy uczniowie ubrani na zielono, zaopatrzeni w transparenty - zgromadzili się w szkole. Atrakcji było wiele: "Sąd nad śmieciarską", konkurs plastyczny "Ziemia naszą planetą", rozstrzygnięcie konkursu literackiego na najciekawszą gazetkę, konkursu muzycznego...



Następnie wszyscy udali się do wsi z piosenką na ustach, weseli, "zieloni" przypomnieliśmy naszym najbliższym, że kondycja naszej planety zależy od nas samych.

Poniżej zamieszczamy najciekawsze prace i wiersze uczniów ze Szkoły Podstawowej w Otmicach.



DRODZY MIESZKAŃCY OTMICE

My uczniowie Szkoły Podstawowej w Otmicach apelujemy do Was:

- nie wyrzucajcie śmieci do lasu,
- nie wylewajcie zawartości szamba do lasu,
- nie twórzcie dzikich wysypisk śmieci,
- nie zamieczyszczajcie stawu w centrum wioski,
- bądźcie ostrożni z ogniem w lesie,
- nie wypalajcie suchych traw ubiegłorocznych,
- zagospodarujcie nasze stare lotnisko,
- nie bądźcie pobłażliwi dla kłusowników,
- nie znęcajcie się nad zwierzętami domowymi,
- otoczyć zwierzęta domowe troskliwą opieką.

Ozerwone koła na mapie - Drodzy Mieszkańcy - oznaczają tereny zaśmiecone (dzikie wysypiska). Postarajcie się je zlikwidować!

Dzieci Szkoły Podstawowej Otmice

Człowiek a przyroda

Człowiek jest z przyrodą nierozdzielnie związany, dlatego powinien szanować zieleni i wszystko co żyje. Zazwyczaj przeciwstawia się świat człowieka światowi rzeczy, a nie uwzględnia się owego trzeciego świata - przyrody. Ta trzecia dziedzina rzeczywistości kryje w sobie ogromnie ważne sprawy. Jeżeli owe trzy światy ujmemy w kategoriach wzajemnych powiązań, wówczas dostrzeżemy, że człowieka łączy z przyrodą więź życia: bliższe nam jest to co żywe, niż to co martwe. Rzeczy są wytworami ludzkimi, ale prezentują sobą tylko te wartości, które im człowiek nadał. Natomiast przyroda ma w naszym odczuciu wartość własną, jeżeli prezentujemy życie jako to, co najcenniejsze.

Człowiek powinien interesować się przyrodą już od wczesnego dzieciństwa, gdyż tylko w tym okresie można wyrobić w sobie poczucie odpowiedzialności oraz zamiłowanie do przyrody i otoczenia. Dlatego też ważną rolę w okresie dzieciństwa odgrywają rodzice i nauczyciele, którzy powinni nami tak pokierować, abyśmy mogli się żyć z prawami natury.

Opracował Krzysztof Białowas, Otm.

Rola środowiska

W życiu człowieka środowisko odgrywa wielką rolę. Życie dla każdego z nas ma z pewnością ogromną wartość. Lecz nie każdy potrafi przyczynić się do zapewnienia przetrwania ludzkości. Człowiek niszczy przyrodę, skazuje na zagładę samego siebie. Być może nie jest tego świadomy, lecz taka jest prawda. Wiele ludzi myśląc o "własnym podwórku" wywozi niepotrzebne produkty poza teren swej posesji. Jadą sobie spokojnie do lasu, tam wyrzucają śmieci i wracają zado-

woleni do domu. Ich czyn przyczynił się do degradacji środowiska.

Wiele fabryk wydała niepotrzebne produkty do rzek, jezior i innych miejsc.

Ludzie wywożąc w pojemnikach nieznane substancje są bezmyślni. Znam przypadek, kiedy to pewien fabrykant chcąc pozbyć się trujących substancji, wywoził je w beczkach poza teren miasta. Stały tam tak długo aż zaczęła z nich wyciekać czarna substancja, która powoli wsiąkała do ziemi i zatruchiwała wody podziemne. Ludzie pijąc tę wodę zaczęli chorować, ciało ich pokrywało się wysypką, ropnymi pęcherzykami, pojawiły się drgawki i brak apetytu. Było to efektem bezmyślności przemysłowca. Ucierpieli nie tylko ludzie ale i środowisko zanieczyszczone nieznany dotychczas składnikami.

Człowiek chciałby żyć jak najdłużej, ale żeby to przetrwanie zapewnić musi dbać o środowisko, czego niestety narazie nie czyni. Gdy świat flory i fauny przestanie istnieć, skończy się też istnienie ludzkości. każdy z nas powinien mieć świadomość swoich czynów i ponosi za nie odpowiedzialność.

Wiedząc, że przyroda jest jednym z warunków naszego bytu, nie możemy pozwolić jej zginąć!

Opracowała Żaneta Giza - Otmice.

Autorów pięknych wierszy: "kłamliwe króliczki", "Lew", "Żaba", "Latem w ogródku", "Kot", "Pies" - serdecznie przeprasza, ale z braku miejsca zostaną umieszczone w kolejnym numerze "Wiadomości Izbičkih". Redakcja

IZBICKO- Dzień 23 kwietnia obchodzimy jest na świecie "DZIEŃ ZIEMI". Obchodzi się go, by przypomnieć ludziom jak nasza ziemia powoli, ale bardzo systematycznie jest wyniszczana. W naszej szkole obchodziliśmy ten dzień 22. IV. 1994 r.



W tym dniu nie było lekcji, ale wszyscy uczniowie z nauczycielami zebrali się o godz. 8.15 na uroczystym apelu poświęconym problemom ekologicznym. Odbył się również konkurs na najlepszą piosenkę o tematyce ekologicznej, który wygrała klasa VIa. Na apelu zostały przydzielone poszczególnym klasom zadania do wykonania: Uczniowie klas I i VIII sadzili drzewka, klasy II i III kwiatki. Klasa VIa" urządziła



skalnik, a klasa IVb" i Vb" sprzątała lasy koło naszej szkoły. klasa Va" wykonywała albumy na temat krajobrazu Opolszczyzny, a klasa VIb" rekultywowała "szkolną górkę". klasa VIa" przeprowadzała ekologiczne zwiady w Gorzelni (najbardziej zanieczyszczającej powietrze), klasa VIIa" przygotowywała wystawę produktów ekologicznych i nieekologicznych, lokalizowała również dzikie wysypiska śmieci na terenie Izbička. klasa VIIb" przygotowywała tabliczki przypominające o konieczności ochrony przyrody, umieszczając je w obejściu szkoły.

Po zrealizowaniu zadań, o godz. 12⁰⁰ wyruszyliśmy pod Urząd Gminy, gdzie na ręce Wójta Gminy zostały złożone petycje ekologiczne.



Pamiętajmy o naszej ziemi nie tylko z okazji święta, ale również na codzień!!! Krzysztof Hurek - kl. VIIa"

WYCHOWYWAĆ

Wychowanie - to odpowiednie kształtowanie osobowości wychowanka, to ogół zabiegów jakim poddawany jest wychowanek w czasie procesu wychowawczego. Proces wychowawczy jest w każdej społeczności, przez osoby mające wpływ na młodego człowieka, urabiający jego charakter - osobowość.

W poprzednim rozważaniu wymieniliśmy czynniki, które decydują o pełnej, szeroko rozumianej osobowości, spośród nich wymieniliśmy d z i e d z i c z n o ś ć.

Dziedziczność to przekazana w genach informacja. Człowiek rodzi się jako istota biologiczna, wyposażona przez przodków w określone informacje. Te informacje zawarte są w łańcuchach kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA), czyli w genach. Nauka zebrza mnóstwo dowodów na to, że jednostka biologiczna - człowiek z chwilą jego poczęcia posiada określone cechy, pozwalające mu na określone zachowanie.

Dziedziczność pełni istotną rolę w rozwoju jednostki. Proces ten jest uzależniony od czynników wewnętrznych. Uwagę współczesnych uczonych przykuwa zależność jaka występuje pomiędzy zachowaniem się jednostki w różnych sytuacjach a posiadaniem możliwości wyboru tych zachowań. Czyli jak to się dzieje, że ludzie żyjący w takich samych warunkach, lepiej lub gorzej do nich się przystosowują, reagując na takie same sytuacje w sposób bardzo różny. Takie działanie człowieka nazywamy indywidualną aktywnością poznawczą. W tym procesie człowiek jest jednak zawsze jednostką mniej czy bardziej aktywną, gdyż nie tylko poddaje się oddziaływaniu otoczenia, ale przystosowując się do niego, realizuje w nim swoje zamiary, kształtując środowisko zgodnie ze swoimi planami. Zawarte w genach informacje pozwalają mu na realizację zamierzeń w sposób mniej lub bardziej pełny. Cechy dziedziczone po przodkach (rodzicach, dziadkach, pradziadkach) determinują rodzaje zachowań, zainteresowanie, umiejętność przystosowania się do nowych warunków, wpływają na szybkość zapamiętywania, uczenia się, wyzwalają talenty i uzdolnienia. Wprawdzie wiele można tu poprawić drogą intensywnych treningów (nauką), lecz zawsze występuje tu pojęcie pułapu możliwości poza, który się nie wychodzi. Dlatego podstawową powinnością każdej szkoły jest wspierać te możliwości, czyli promować rozwój osobowościowy dziecka. Szkoła realizuje to poprzez różnicowanie wymagań w stosunku do każdego ucznia, czego bardzo często rodzice nie potrafią zrozumieć.

Wychowawca - Izbičko.

SZKOLNICTWO na ŚLASKU OPOLSKIM w XIX w.

Uruchomienie szkoły w każdej z miejscowości wymagało gwarancji finansowych na jej funkcjonowanie.

Opiekunami szkół powszechnych stawali się zazwyczaj właściciele posiadłości ziemskich w granicach, których leżała wieś starająca się o posiadanie szkoły. Nowouruchomione szkoły znajdowały się na utrzymaniu państwa. Całkowite nakłady na utrzymanie szkoły pokrywano z kasy państwa lub księstwa. Jednak 1/6 kosztów związanych z budową lub utrzymaniem szkoły pokrywali zainteresowani rodzice (tj. 3 Marki rocznie). Zwolnieni z opłat lub darowanie części mogło nastąpić wtedy, gdy 2/3 środków przeznaczonych na utrzymanie szkoły pochodziło od osób prywatnych (Patronów) - tak czytamy u Knorre: "Sammlung der Gesetze und Verfügungen,

welche das Anhalt Volksschulwesen betreffen"1894/03.

Kronika Szkolna Katolickiej Szkoły w Rozmierce podaje np. iż Patronem szkoły był właściciel posiadłości hrabia von Tenschin z Szymaszowa, który "łoży na szkołę 1/3 kosztów, zaś pozostałe 2/3 łoży wiesz zaajdująca się w obwodzie szkoły". Zalecenia Ministars-twa Szkolnictwa w Prusach z dnia 13 grudnia 1883 r. jak i polecenia dla Policji zawierają wskazania oraz sposoby postępowania celem spełnienia obowiązku szkolnego przez dzieci. W zaleceniach tych czytamy między innymi: "Dzieci objęte obowiązkiem szkolnym muszą rozpocząć naukę w terminie. Każde dziecko podjąć musi naukę albo w domu, w szkole prywatnej, albo w szkole ogólnodostępnej. Dzieci, które ukończyły szósty rok życia w okresie do 30 czerwca, rozpoczynają naukę w terminie pierwszym, zaś urodzone od 1 lipca do 31 grudnia - w terminie drugim. Rodzice dzieci w obowiązku szkolnym (Schulpflichtige kinder) mają obowiązek na 8 dni przed rozpoczęciem zajęć zapisać swoje dziecko u Dyrektora Szkoły podając następujące dane: Imię - nazwisko - miejsce urodzenia - datę - adres - zawód - wyznanie, oraz określić na jaką lekcję religii (katolickiej, protestanckiej) będą chodzić. Równocześnie dla celów szkoły przedkładać: świadectwo chrztu, świadectwo szczepienia" (Rozporządzenie Ministerstwa z dnia 24 września 1870 r.) - kronika Szkoły w Rozmierce, znajdująca się w posiadaniu autora artykułu.

W ten sposób zorganizowane zapisy do szkoły pozwalały na zorganizowaną kontrolę realizacji obowiązku szkolnego przez dzieci w wieku szkolnym. Obowiązkiem zaś Policji było przestrzeganie dopełnienia tych zarządzeń przez rodziców dziecka.

Program nauki szkolnej zakładał naukę następujących przedmiotów w ilości godzin:

Przedmiot nauki	niższy poziom	średni poziom	Wyższy poziom
1. Religia	4	5	5
2. Język niemiecki	11	10	8
3. Rachunki (geom.)	4	4	5
4. Rysunek	-	1	2
5. Przyroda (Realien)	-	6	6
6. Śpiew	1	2	2
7. Ćwiczenia cielesne (prace ręczne)	-	2	2

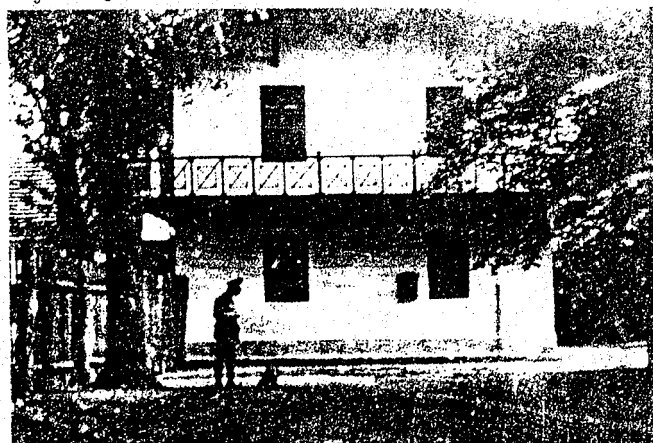
Liczba nauczycieli uczących w szkołach uzależniona była od liczby dzieci. Na Śląsku Opolskim przyjęto zasadę, że w szkole do 80 dzieci uczył jeden nauczyciel. Jeżeli Gminę było stać, to mogła zatrudnić drugiego nauczyciela, jednak zgodnie z prawem, dopiero ponad 100 dzieci w szkole zezwalało na naukę przez dwóch nauczycieli.

Obowiązująca od 15 października 1872 roku ustawa szkolna zakładała istnienie w każdej klasie trzech poziomów: Unter - Mittel - Oberstufe, zaś w obrębie każdego poziomu, dwóch oddziałów: Unter - Oberklasse.

Opracował R.L. - Izbičko

Historia STRAŻY POŻARNYCH w naszej GMINIE ... W LIGOCIE

Istnieje przekonanie, że Ochotnicza Straż Pożarna w Ligocie Czamborowej powstała w 1912 roku z inicjatywy hrabiego izbickiego von Strachwitz, któremu zależało, aby w wiosce blisko lasu (Tiergarten) była straż, czuwająca nad jego dobrami. Dokładnie dziś nie da się tego faktu stwierdzić. Z pewnością sprzęt gaśniczy znajdował się w lesniczówce (Oberjägerrei).



W przypadku pożaru lub innego zagrożenia, strażacy byli zwoływani przy pomocy dzwonka ręcznego, a parę lat później, przez ręczną syrenę alarmową. W Ligocie był również stróż nocny, który alarmował trąbką.

W pamięci najstarszych ludzi ligockich pozostał pożar w domu p. Kozioł, wzniesiony przez dzieci, które jednak przez mieszkańców zostały uratowane.

W 1900 roku została wieś podpalona przez nieznanych sprawców. Pożar się szybko rozprzestrzenił na chaty kryte słomą. Spłonęło wtedy około 3/4 wsi, gdyż przy gaszeniu używano tylko wiadra i tłumice.

W 1935 roku nieznani sprawcy podpalili stodołę rolnika Pawła Schotki. Tego rolnika spotkało już nieśczęście w 1929 roku, kiedy to spłonął mu dom.

Żołnierze radzieccy podpalili na skraju lasu stróżówkę, w której mieszkała Jadwiga Skóra, otwierająca bramę wjazdową do ogrodzonego lasu "Tiergarten".

OSP Ligota Czamborowa, z powodu braku samochodu, była w czasie II wojny światowej wspierana przez straż izbicką, która już miała samochód strażacki. Jednostka w Ligocie miała tylko ręczną czteroosobową sikawkę.

Pod koniec II wojny światowej straż ligocka otrzymała już syrenę elektryczną.

W pamięci najstarszych mieszkańców Ligoty pozostali jeszcze strażacy: Paweł Springer - Schotka Paweł - Kubik Michał - Dyla Henryk - Schotka Alfons.

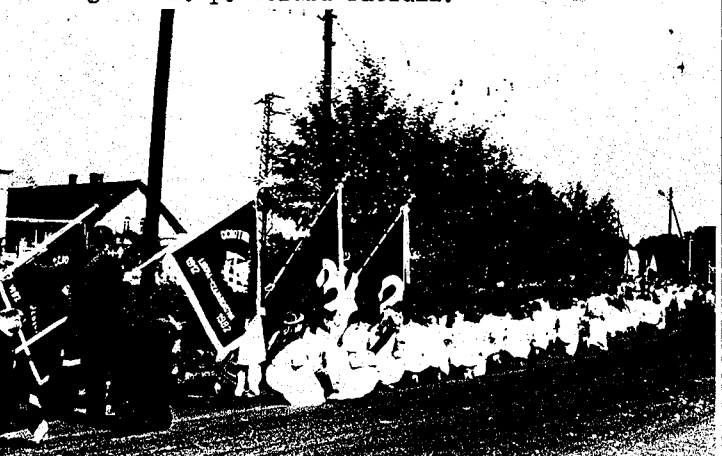
Na początku lat 60-tych, nieopodal starej szkoły, powstała nowa strażnica z przebudowanej stodoły.

Jednostka już jest wyposażona w motopompę M-400, którą przewożono wraz z osprzętem na przyczepie ciągnikowej.

Jednostka ligocka była jednak żywotna. Brała udział w zawodach gminnych wystawiając drużyny: harcerską, młodzieżową i seniorów.

W latach 80-tych w wyniku wygrania Przeglądu Jednostek Typu "M", otrzymuje w nagrodzie od Komendy Rejonowej w Strzelcach Opolskich, nowy samochód pożarniczy "Żuk" wraz z motopompą M-800 i oprzyrządowanie.

Trzeba nadmienić, że podczas przygotowania do przeglądu, duży wkład miał strażak, ówczesny Naczelnik OSP Ligota Cz. p. Gerard Paczuła.



Jednostka ligocka angażowała się też w działalność kulturalną przez organizowanie festynów i zabaw tanecznych, co też było dochodowe.

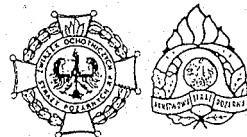
Z okazji 70-lecia OSP Ligota sprawiła sobie sztandar strażacki, przy czym pomógł im Proboszcz. Mogła już uroczystie i galowo występować pod swoim sztandarem. Święty Florian stał się też drugim Patronem Ligoty Czamborowej obok NMP Wspomożenia Wiernych.

Pod koniec lat osiemdziesiątych, po wyjeździe do Niemiec dzielnego Naczelnika i Sołtysa, działalność OSP Ligota chyli się do upadku:

- osłabła działalność młodzieży (dawniej było zaangażowanie nawet młodzieży żeńskiej),
- brak chętnych i odważnych do służby w OSP,
- kryzys finansowy (patrz budżet Gminy dla Gm.OSP),
- Rok 1991 stał się smutnym rokiem finalnym działalności Ochotniczej Straży Pożarnej w Ligocie Czamborowej. Sprzęt rozwiązanej OSP zasilili OSP w Izbičku, która też przejęła opiekę nad Ligotą Czamborową.

W czasie procesji (np. Dni Krzyżowe) znajdują się jeszcze gorliwi byli-strażacy, choć bez mundurów, aby nieść sztandar strażacki (i wspominać jego świetność)

Na podstawie wywiadu z p. Alfonsem Szotką, Janem Mandelką i dawnymi strażakami - opracował kom. Gm.OSP w Izbičku Andrzej Czudaj.



PSZCZÓKKI - PRZYJACIÓWKI

MAJ w pasiece

Do początku maja rodziny pszczele powinny dojść do takiej siły, aby im miodnię można było udostępnić. Miodnia jest to część ula, do której tylko pszczoły robotnice mają dostęp. Wstawiona "krata odgradowa" uniemożliwia przedostanie się matki oraz trutni do miodni, gdyż są one tam nie pożądane. Po udostępnieniu miodni, robotnice znoszą nektar do plastrów przeznaczonych wyłącznie na miód. W rodni, to jest w części ula przeznaczonej dla matki, wychodowywane są nowe pokolenia pszczoł. Tam odbywa się intensywny rozwój rodzin pszczelich, gdyż nie osiągnęły jeszcze swojego liczbnego szczytu.



Jeśli w rodzinie jest dużo młodych pszczoł, a na zewnątrz odpowiednia pogoda i dużo kwiatów, wykazują one chęć do budowy plastrów, wstawia się ramki z węża do rodni. Węza jest wykonana z czystego wosku i wprawiona do ramki, tak aby młode robotnice miały wzór do budowy komórek dla robotnic. Bez wstawienia węzy, budują nieco większe komórki, co jest niepożądane. Pięć do sześć ramek powinna każda rodzina podczas jednego sezonu zabudować. Jest to pożądane ze względu na zdrowotność pszczoł.

W maju wywozi się pszczoły w pobliże kwitnących łąk i łąk rzepaku. Przewożenie odbywa się wcześniej rano, kiedy jest jeszcze chłodno i nie mają lotów. Po ustawieniu pasieki na nowym miejscu, pszczoły odbywają "loty orientacyjne" i muszą się do nowego miejsca ustalenia przyzwyczaić. Początkowo są podrażnione i wykazują większą skłonność do żądlenia. Jeżeli w pobliżu nie mają naturalnego dostępu do wody, należy ustawić poidło, tak aby nie musiały daleko szukać wody i wykonywać dodatkowe loty.

W tym czasie pszczelarz często przebywa w pasiece. Daje rodzinom plastry do zabudowy, udostępnia miodnię, przestawia plastry z miodem. Jest to najprzyjemniejsza praca w całym sezonie pszczelim. Kwitnące łąki i rzepaku, pilnie latające pszczoły z nektarem oraz słodki zapach świeżego miodu, stwarza bardzo miłą atmosferę dla pracy w pasiece. Cieszy się serce miłośnika przyrody i dodaje chęci do dalszej wytrwałej pracy przy pszczołach.

Pod koniec maja dochodzą najsilniejsze rodziny do swojego szczytu rozwoju. W tych dniach matka jest zmuszana przez swą obsługę, aby znieść jajko do komory zwanej matecznikiem. Z tego zapłodnionego jajka, po specjalnym dokarmieniu, wychodzi po 17 dniach młoda matka. Ta charakterystycznym odgłosem sygnalizuje, że dotychczasowa matka ma się przygotować do opuszczenia ula. W godzinach południowych, przy bezdeszczowej pogodzie, wychodzi wraz z 10 do 20.000 młodych pszczoł, tworzy "rój", co oznacza, że powstała nowa rodzina, zdolna do samodzielnego życia. Ten rój, w zależności od wieku matki, uwija się w kłęb i wiąże na niskich krzewach, a czasem na wysokich konarach drzew, co utrudnia jego zdjęcie. Podczas trwania roju w kłębie, kilka pszczoł "kwatarmistrzów" szuka odpowiedniego miejsca, gdzie mogłyby się ulokować. W tym czasie pszczelarz przy pomocy odpowiedniej skrzynki zsypuje cały kłęb i zatyka nakryciem, pozostawiając szczelinę, aby pozostałe pszczoły mogły do rodziny dołączyć. To uda się tylko wtedy, gdy większość pszczoł razem z matką znajduje się w skrzynce. Jeżeli pszczelarz się nie pośpieszy, a "kwatarmistrzynie" znalazły odpowiednie miejsce, cały kłęb pośpiesznie unosi się w powietrze i leci w kierunku obranego lokum. Tam wchodzi i rozpoczynają normalne czynności - budują gniazdo według kształtów pomieszczenia (dziupli lub szczeliny np. w murze).

Schwytany rój zostanie pod wieczór wsypany do pustego ula, uprzednio dokładnie oczyszczonego i wydezynfekowanego. Aby przez noc rój się "zadomowił" otrzymuje plaster z karmą i pyłkiem, również kilka jasnych plastrów. Taka nowa rodzina jest bardzo pracowita. Jeśli znajdzie jeszcze pożywkę - wybuduje kilka plastrów i nagromadzi nieco miodu.

Rodzina pszczoła, która pozostała z młoda (niezapłodnioną) matką wymaga troskliwej opieki. Po wyrojeniu musi być zrobiony przegląd całego roju "gniazda". Pozostałe mateczniki należy usunąć. Jeśli jest to wartościowa rodzina, to można mateczniki przeznaczyć do dalszego chowu, robiąc "odkłady". Po dwóch tygodniach należy skontrolować, czy młoda matka już czerwii, jeśli nie czerwii, zamieniamy ją na inną matkę, (ale to jest oddzielna sztuka w pszczelarstwie...).

...dalszy ciąg nastąpi.

Krzysztof Ralla - Otmice.

Przepraszam ZA POMYŁKĘ, która wkradła się do artykułu o budowie kościoła w Otmicach: Otóż wykopy pod kościół wykonały Śląskie Zakłady Wapiennicze (Mrochów) zaś Spółdzielnia Produkcji na wykopała nam szambo i kanał doprowadzający. Dziękuję p. Adolfowi Rok za zwrócenie uwagi na pomyłkę, zaś Śl. Z. Wap. przepraszam Ks. prob. Józef Kampka

PODZIĘKOWANIE autorom artykułów umieszczonych w dzisiejszym numerze "Wiadomości Izbyckich": Dyrektorowi Szkoły Podstawowej w Izbycku - Prof. ZSR p. Janikowi - Kustoszewi Izby Regionalnej w Dańcu p. Mientusowi - Nauczycielce Szkoły Podstawowej w Otmicach p. J. Lamm - Komendantowi Zaw. Straży Poż. i naszej p. A. Czudaj - Wójtowi Gminy M. Grabelus - Nauczycielce J. Lamm Otm. Gräfin v. Strachwitz - H. Ralla, Krefeld - K. Ralla, Otmice - Fotografce p. Zmuda - Ojcom Werbistom Pieniężno - H. Morcinek, Zakrzów (Rosengr. Bote) - Uczniom: A. Kolberg (Kongr. Mariań.) - Z. Giza - K. Białowąs - K. Wieloch - K. Hurek. PARAFIANOM za czytanie W. I.

A N E G D O T Y



Jeśli rodzice są szczęśliwi, zyska na tym cały dom! Zyczymy zatem, aby wszyscy rodzice dnia 1 czerwca (w Dniu Dziecka) byli szczęśliwi!!!

Szczęście - to radość codzienna z najdrobniejszych rzeczy.

Pieniądze - otwierają każde drzwi. Tylko nie drzwi do serca. (Bosman)

Pobożnego człowieka - poznaje się po jego pogodzie ducha - (Alfons Rosenberg).

Przeciw zmęczeniu - Bóg daje trzy rzeczy człowiekowi: Nadzieję - sen - uśmiech. (Emmanuel Kant).

kto umie się dziwić człowiekowi - a jednak go miłować, należy do błogosławionych tego świata. (Hausman)

Z P I S M A Ś W I Ę T E G O

Mądry syn słuca i miłuje karcenie - szyderca nie słuca nagany (Księga Przypowieści).

kto ojca znieważa, a matkę z domu wypędza, jest synem bezecnym, shańbionym (Ks. Przyp.).

Wdrażaj dziecko w prawdka jego drogi, a nie zejdzie z niej na stare lata (Przyp.).

W sercu dziecięcym głupota się gnieździ, różga karłości ją stamtąd wypędzi (Przypow.).

Nie rozpowiadaj niesławy swych rodziców, bo ich hańba nie jest też twoją chwałą (Przyp.).

kto opuszcza ojca swego, jest jak bluźnierca, a przekłety ten, co matkę pobudza do gniewu (Przyp.).

Jak masz dzieci, wychowuj je i zginaaj im karku od młodości, aby im nie zeszytniał (Przypow.).

Poczta

w

Izbecku



Historia Urzędu Pocztowego w Izbecku

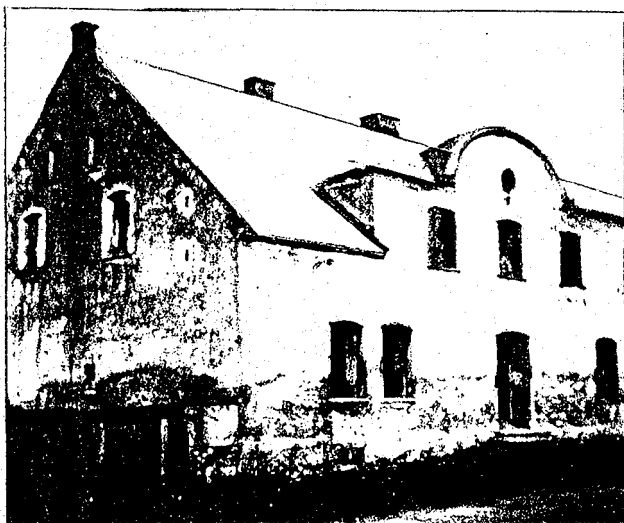
Wszyscy korzystamy z usług naszej Poczty. Warto zatem się zastanowić nad tym, od kiedy placówka ta została zlokalizowana w naszej wiosce. W korespondencji p. Huberta Ralla z Krefeld /jest bratem naszego młynarza z Otmic/, czytamy: "W czerwcu 1847 r. po zlikwidowaniu placówki pocztowej w Nakle, jako zastępcza, została powołana do życia Ekspedycja w Izbecku /Stubendorf/, która przejęła tę funkcję na kursie pocztowym Opole-Gliwice. Od 1850 roku została podniesiona do rangi ekspedycji klasy II pod nr 1464. Od czasu rezygnacji z dowozu poczty koleją, między Izbeckiem i Opolem kursował dyliżans pocztowy/bo kolejowa linia była w budowie/. Po wybudowaniu linii kolejowej kurs dyliżansowy okazał się nieekonomiczny i dowożono przesyłki koleją do stacji Kamień Wielki, a stąd konno na pocztę w Izbecku i w Otmicach.

Od roku 1876 Izbecko stało się Agencją Pocztowną".

"Im Juni 1847 wurde als Ersatz für die aufgehobene Postexpedition in Nackel, im Kreise Oppeln gelegen, eine Expedition in Stubendorf, am Postkurs Oppeln - Gleiwitz, eröffnet, die dem Postamt Oppeln zugeteilt war und die Taxe von Nackel übernahm. Seit 1850 war die Postexpedition II Klasse und erhielt die Nr 1464. Nachdem der Postkurs der Eisenbahn gewichen war (1858) verkehrte zwischen Oppeln und Stubendorf eine Karolpostlinie, bis auch diese durch die Bahnlinie Oppeln-Großstrehlitz 1897 überflüssig wurde. Seitdem ging die Postverbindung nach der Bahnstation Groß-Stein. Im Jahre 1876 wurde Stubendorf Postagentur, seit 1890 hatte es die Zusatzbezeichnung-(Kreis Groß-Strehlitz)".

(Hubert Ralla - Krefeld, 7.2.1993)

Urząd Pocztowny /Postagentur/ mieścił się w budynku obok trasy Opole-Strzelce Wielkie naprzeciw obecnego pawilonu handlowego "Anatol". Wygląd budynku, z braku zdjęcia oryginalnego, odtworzył Ks. prob. na podstawie zdjęcia ruin z 1945 r. i konsultacji ze starymi mieszkańcami Izbecka /np Sorek Franciszka/.



Ruiny starej poczty spalonej przez powstańców śl. w 1921 r.

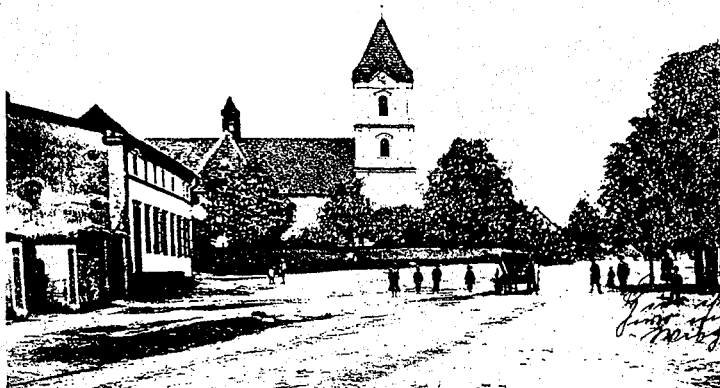


Na zapleczu tego budynku znajdował się budynek gospodarczy w którym mieszkał do II wojny światowej emeryt p. Bock i znajdowała się stajnia dla koni pocztowego dyliżansu. /NB. Po wojnie mieszkała tam p. Gruszka-Hreczuch/.

Budynek poczty został spalony w 1921 roku przez powstańców. Hrabia Hans-Heinrich v. Strachwitz podjął się jego odbudowy, a potem przebudowy w 1938 r. Odbudowany dom przystosowany został dla lokatorów jako mieszkalny /głównie wdów po ofiarach wojny/. Do powtórznego spalenia go przez wojska rosyjskie w 1945 roku, mieszkali tu: Sorek Franciszka, Mocka Elżbieta, Schenol Paulina i Tomitzek /imię nieznane/.

Od chwili spalenia starej poczty, Agencję Pocztowną przeniesiono do dworskiego budynku Strachwitza, gdzie po II wojnie mieszkał Józef Hreczuch, a obecnie p. Wieczorek. MB. Zdjęcie tego budynku będzie umieszczone w artykule o zabytkach Izbecka w następnych numerach Wiadomości Izbeckich.

W 1925 roku przeniesiono Urząd Pocztowny do budynku państwa Brysch /obecny sklep spożywczy Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska - wejście od strony wjazdu na podwórze/.



Urząd prowadził właściciel domu, inwalida z I wojny światowej /bez nogi/, pomagała mu dzielnie żona. Li stonoszem był wówczas Teodor Tomala i przez krótki czas Emanuel Stolz. Poczte nadal dostarczał konny dyliżans z Opola do ok. 1928 roku. Potem do 1945 r. kursował autobus pocztowy, który również zabierał pasażerów o godz. 6,15 i 16.00 sprzed sklepu p. Georga Gawlik. Ze względów oszczędnościowych, od 1940 roku kursował mikrobus przewożący listy, paczki i pieniądze /kierowca był uzbrojony w pistolet/. Przesyłki pocztowe można więc był praktycznie odbierać dwa razy na dzień.

W 1945 roku budynek p. Brysch puścili z dymem żołnierze radzieccy i stał w ruinie do 1959 roku, kiedy to przybył do Izbecka dzielny Prezes Gminnej Spółdzielni. Prezes p. Jan Bindek, słynący z dobrej organizacji i "żyłki" budowniczego, odbudował budynek ruinę i zrobił z niego funkcjonalny sklep spożywczy.

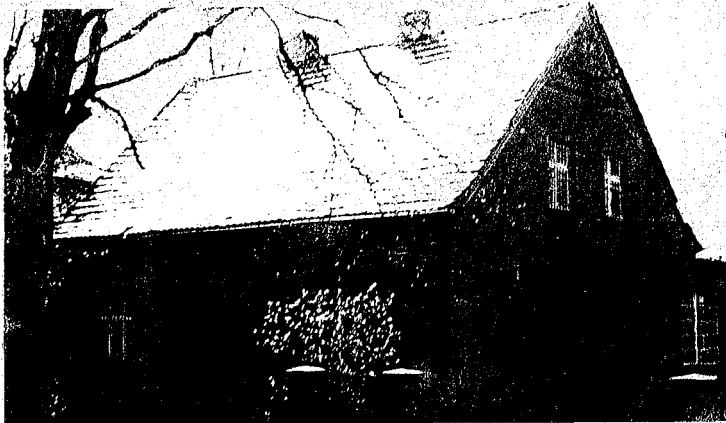
Po wojnie Urząd Pocztowny ulokowany został w budynku p. Kani /obecnie Berghausena, gdzie potem też był

zakład szewski p. Paraszczuka i sklep przemysłowy
p. Lubojańskiego/.



Kierowniczką poczty była dojeżdżająca z Jemielnicy p. Maria Pandel, a listonoszem p. Roman Niedworok, który też ożenił się z kierowniczką poczty.

W 1955 roku przeniesiono urząd pocztowy do domu byłego właściciela p. Mateji, który wyjechał do Niemiec. Budynek mieścił się obok dawnej apteki p. Pietscha /obecnie Policji/. Tam również została zainstalowana centrala telefoniczna /aż do dziś/.



Kierowniczką poczty była do 1983 roku p. Maria Nieświec ze Sprzęcic, a następnie p. Stanisław Kochanowski z Opola.

Po długotrwałej /prawie 10 lat/ budowie ukończono wreszcie gmach Urzędu Gminy i tam przeniesiono Urząd Poczty w 1993 roku. Centrala jednak telefoniczna pozostała w starym budynku, ponieważ przewiduje się zainstalowanie nowej, automatycznej centrali w ramach telefonizacji Opolszczyzny przez koreańską firmę Samsunga.



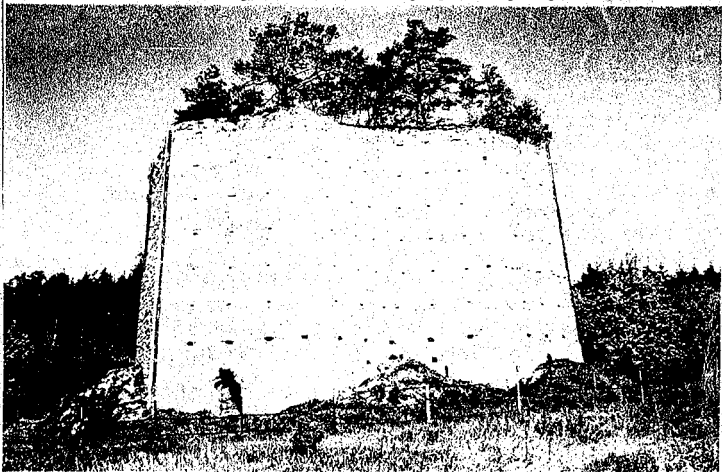
Kierownikem poczty jest nadal p. St. Kochanowski, listonoszami zaś p. Gabriela Woszek, Teresa Przysambor i Anna Żydek. Krośnice obsługuje listonoszka z Krośnicy

Oprac. Ks. prob.J.K

ZAKŁADY WAPIENNICZE

"Johannesthal" Obok wcześniej rozwinętego przetwórstwa zboża /młyn cysterski w Jemielnicy/, przetwórstwa rudy żelaznej-darniowej /Mała Panew, Ligota Czarnoborowa, Kolonowskie, Kadłub, Centawa itp./, produkcji smoły i lepiku z drewna /Grodzisko, Siedlec, Jasiona, Strzelce Wielkie, Łaziska itp./, rozwinął się w XIX wieku przemysł wapienniczy. Bogate złoża kamienia wapiennego /muszlowego z okresu trzeciorzędu/ znajdowały się po zachodniej stronie powiatu strzeleckiego i ciągnęły się od Góraždzy przez Gogolin - Kamionek - Kamień Wielki - Tarnów - Otmice - Szymiszów - Strzelce Wielkie aż do Toszka. Przyjmuje się, że w prehistorycznych czasach Śląsk stanowił zamknięte morze, podobne do Bałtyku, połączone od południa z wielkim morzem triasowym tzn. z trzeciorzędem. Wtedy miały powstać warstwy kamienia wapiennego. Powstałe na północ od Błotnicy w kierunku Jemielnicy dolomity okazały się dla przemysłu wapienniczego bezużyteczne, dlatego przemysłowa przeróbka kamienia wapiennego skoncentrowała się na zachodnim brzegu naszego powiatu strzeleckiego.

Najpierw na skalę przemysłową rozpoczęto wypalanie kamienia wapiennego w Gogolinie. Być może, że tę umiejętność przemysłowej przeróbki przywieźli ze sobą osiedleńcy z Frankonii i Schwabii. Przez setki lat każdy budujący sam wydobywał ten budulec z ziemi i wypalał wapno dla własnej potrzeby lub na handel. Takie "piece" obok rolnictwa były dodatkowym źródłem zarobkowym. Oto stary piec przy Gogolinie:



W pierwszej połowie XIX wieku stwierdzono koło Gogolina 40 pieców wapienniczych. Posiadacze gruntów otwierali "odkrywki" i sprzedawali surowy kamień właścicielom pieców. Uzupełniało to brak lub nie wystarczającą ilość surowca z kamieniołomów objętych wydobywaniem przemysłowym. Jak wynika z dokumentów istniała współpraca góraždzańsko-gogolińska od 1855 roku. Przemieniła się w 1872 roku w spółkę akcyjną przemysłu wapienniczego /Aktiengesellschaft/.

Najpierw wypalano kamień wapienny w piecach szybowych /Schachtofen/ zwanych od ich wynalazcy piecami Rumforda. Od 1890 roku przyjęła się metoda pieców pierścieniowych /Ringöfen/, bardziej wydajnych i wypalających wapno lepszej jakości. W połączeniu z przemysłem wapienniczym w 1898 roku w Królewskiej Nowej Wsi /Bolko/ wybudowano pierwszą fabrykę cementu portlandzkiego.

W 1899 roku zdecydowali się fabrykanci wapna na utworzenie Śląskiego Związku Przemysłu Wapienniczego GmbH, z którego nieco później powstał Wschodniopomorski Związek Sprzedawców Wapna w Opolu tzw. Ostdeutsche Kalkwerke GmbH Oppeln. Przejmował on całe wapno wypalane w poszczególnych zakładach jak również surowiec kamienny. Dochody dzielił pomiędzy wytwórców.

Brak pracowników i ograniczenia w przydziałach węgla w czasie I wojny światowej zahamował rozwój przemysłu wapienniczego. Negatywny wpływ na rozwój przemysłu wapienniczego miało też Powstanie Śląskie, w czasie którego zniszczono wiele urządzeń. Inflacja dopełniła reszty. Dopiero po ustabilizowaniu się pieniądza w listopadzie 1923 roku ruszyła znowu normalnym rytmem produkcja. Wybudowano nowoczesne piece szybowe i młyny z silosami na wapno palone w Gogolinie, Strzelcach Wielkich i zakładach "Johannesthal" na dworcu Kamień Wielki. Workowanie wapna zautomatyzowano. Przy zmniejszonym zużyciu

węgla zwiększono produkcję.



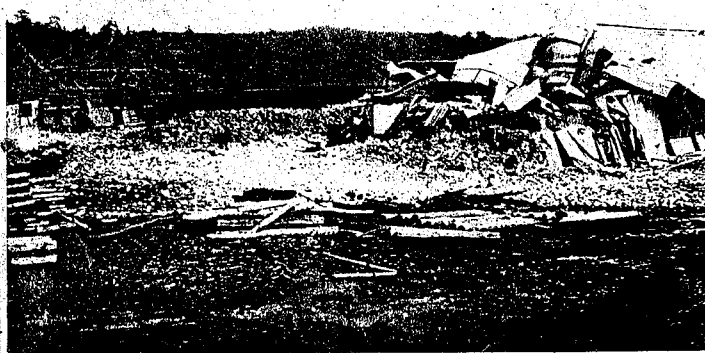
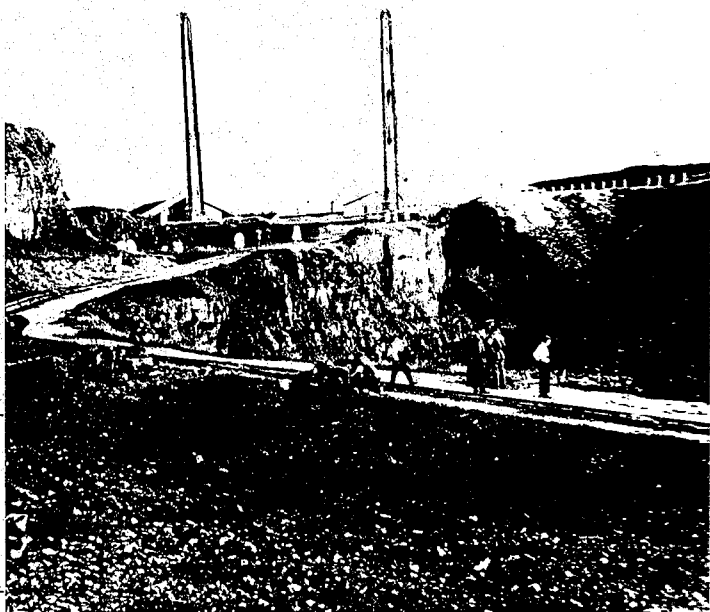
Do Wschodnioniemieckiego Zjednoczenia Przemysłu Wapienniczego GmbH Opole przyłączono zakłady w Gogolinie, Górażdżach "Weiche", Tarnowie Opolskim, Szymiszowie i Strzelcach Wielkich - w sumie 22 piece pierścieniowe i 9 szybowych: 3 piece pierścieniowe w Strzelcach Wielkich /Kalkwerk Gebrüder Edlinger/, 2 piece pierścieniowe i 4 szybowe w Górażdżu /Gräfllich Haugwitz'scher Kalkwerk Waldenstein/, cementownię /Portland/ i wapienniki "Stadt Oppeln" AG z 2 piecami pierścieniowymi i 2 szybowymi, 4 piece pierścieniowe i 7 szybowych Zakrzowa i Otmontu "Weiche" 2 piece pierścieniowe dworca Kamień Wielki /Graf HH von Strachwitz'schen Kalkwerke "Johannesthal" Bahnhof Gross-Stein/, 2 piece pierścieniowe w Tarnowie /Kalkwerke von Ogorek und Salzbrunn, Tarnau/.

Przy pełnym wykorzystaniu zdolności produkcyjnych /co nie udało się w czasie II wojny światowej/ można było wyprodukować 1.035.000 ton wapna palonego. Wapno sprzedawano jako mielone lub w bryłach. Znalazło zastosowanie, jako wysokiej jakości produkt, w przemyśle cukrowniczym, dla celów chemiczno-technicznych, w budownictwie lub nawożeniu pól. Odpadowe kamienie wapna palonego znajdowały zastosowanie w przemyśle hutniczym, przede wszystkim w hucie Mała Panew /Malapane/. Wszystkie wapienniki powiatu Strzelce Wielkie zatrudniały w 1944 r. 1600 pracowników.

Historia wapienników "Johannesthal" - Otmice

Po tak obszernym wprowadzeniu, spójrzmy na historię zakładów wapienniczych w naszej Gminie. Głównie chodzi o zakład Strachwitzów "Johannesthal" w pobliżu dworca kolejowego Kamień Wielki.

Wybudowane na przełomie XIX i XX wieku przez izbi-
kich hrabiów von Strachwitz, zostały bezmyślnie wy-
sadzone w powietrze przez powstańców w czasie Pow-
stania Śląskiego w 1921 roku. Przez to wielu naszych
mieszkańców, głównie z Otmic, straciło pracę.
Oto wygląd zakładów przed ich zniszczeniem:



Oto fragment z "Dziennika" Inspektora Za-
kładów z 1921 roku: "...8 maja - opróżnio-

no magazyn żywnościowy pracowników. Inspe-
ktor zostaje internowany przez Insurgentów
i umieszczony w Otmicach w Sztabie Powstań-
czym, mieszczącym się w domu p. Komander
/Gasthaus Parusel/. Częstowany szempanem
i koniakiem /zabranym z zamku w Izbicku/,
szantażowany, bity, kilkakrotnie przesłucha-
ny był bez rezultatu. Zmuszono go do zam-
knięcia zakładu wapienniczego, pod groźbą
wysadzenia w powietrze jego urządzeń oraz
zwolnienia pracowników. Dom inspektora za-
jęli oficerowie, lekarz powstańczy, 60 pow-
stańców. W stajni inspektorskiej umieszczono
3 konie.

20 maja zarekwirowano konie zakładowe dla
II Kompanii Powstańczej.

22 maja nowy oddział rozpoczął płądrowanie
Zakładów "Johannesthal". Zniszczono kuźnię,
wagę, prochownię, magazyn olejów i pomiesz-
czenie dla pracowników.

31 maja o godzinie 5.30 wysadzono materia-
łem wybuchowym budynek dworca, następnie
"czerwony" komin Zakładu nr I, a potem na-
stawnię przy szosie i "biały" komin Zakła-
du nr II, w końcu urządzenia wodne przy
drodze. Przy ostatniej detonacji mocno u-
cierpiał dom inspektora..." - Dziennik Ins.

D a l s z y c i a g historii Zakładów
Wapienniczych podam w następnym numerze "WI"
Opublikuję również zdjęcia i zapiski z cze-
sów II wojny światowej do dziś.

Ks. prob. Józef Kampka.

